Nr 294. Środa, 23 Grudnia 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 58.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

Henryka Sienkiewicza.

To starczy za cały i najlepszy program. Niebawem rozpoczniemy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Rivierze p. t.

„NA JASNYM BRZEGU".

Po jej ukończeniu drukować będziemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza:

„KRZYŻACY"

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 grudnia b. r. zatwierdzić najmiłościwiej wybór dr. Wincentego Kraińskiego, właściciela dóbr, na prezesa i Wincentego Kruszewskiego, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Sokalu.

Dnia 19 grudnia b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXXXIV zeszyt Dziennika ustaw państwa w niemieckiem, włoskiem, czeskiem, polskiem, ruskiem, słoweńskiem, kroackiem i rumuńskiem wydaniu, oraz zeszyty LXXXV, LXXXVI, LXXXVII i LXXXVIII w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt LXXXIV zawiera:

Nr. 220. Ustawę z dnia 25 października b. r., o bezpośrednich podatkach osobistych.

Zeszyt LXXXV zawiera:

Nr. 221. Traktat państwowy z dnia 25 czerwca 1887, zawarty pomiędzy austro-węgierską Monarchią i republiką Urugwaj, w sprawie wzajemnego wydawania przestępców.

Zeszyt LXXXVI zawiera:

Nr. 222. Ustawę z dnia 5 grudnia b. r., mocą której zmieniono niektóre postanowienia ustawy z dnia 3 grudnia 1863 (Dz. u. p. nr. 105) w sprawie uregulowania stosunków swojszczyzny.

Zeszyt LXXXVII zawiera:

Nr. 223. Ustawę z dnia 24 października b. r., o odpisywaniu podatku domowo-czynszowego i pięcioprocentowego podatku od czystego przychodu czynszowego w razie niemożności ściągnięcia czynszu od strony wynajmującej.

Nr. 224. Ustawę z dnia 4 listopada b. r., w sprawie udziału gminy wiedeńskiej w dochodach akcyzowego podatku spożywczego w Wiedniu i w dodatku do podatku od wyrobu piwa.

Nr. 225. Ustawę z dnia 4 grudnia b. r., zezwalającą na pobór w r. 1897 kontyngentu rekruta potrzebnego do utrzymania stanu wojska, marynarki wojennej i obrony krajowej.

Nr. 226. Ustawę z dnia 5 grudnia b. r., w sprawie zmiany §. 9 ordynacyi wyborczej dla Rady państwa z dnia 2 kwietnia 1873, względnie z dnia 4 października 1882.

Zeszyt LXXXVIII zawiera:

Nr. 227. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 18 listopada b. r., upoważniające główny urząd cłowy pierwszej klasy w Opawie do przeprowadzania manipulacyi z wywożonym cukrem.

Nr. 228. Obwieszczenie Ministerstwa obrony krajowej z dnia 25 listopada b. r., o nadaniu po zwinięciu lasowego zakładu naukowego w Eulenbergu, nowourządzonemu wyższemu lasowemu zakładowi naukowemu w Mährisch-Weisskirchen tych praw pod względem dowodu naukowego uzdolnienia do jednorocznej ochotniczej służby w wojsku, jakie przysługują ośmioklasowym publicznym szkołom średnim lub szkołom posiadającym prawo zakładów publicznych.

Nr. 229. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 5 grudnia b. r., w sprawie wykonania artykułu IV, zawartego z państwem niemieckiem traktatu legalizacyjnego z dnia 25 lutego 1880 (Dz. u. p. nr. 85).

Nr. 230. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z z dnia 6 grudnia b. r., o oznaczeniu barwy, w jakiej mają być wyciskane na delikatnych tkaninach znaki tożsamości.

Nr. 231. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 7 grudnia b. r., w sprawie urządzenia w Hennesdorf, na Szląsku, urzędu podatkowego i sądowo-depozytowego.

Nr. 232. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9 grudnia b. r., o taksach aptekarskich na rok 1897.

Nr. 233. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 9 grudnia b. r., w sprawie zaprowadzenia flag dla tych okrętów austro-węgierskiej marynarki handlowej, na których znajdują się c. k. straże skarbowe.

Nr. 234. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 grudnia b. r., o przyłączeniu gminy Czyżowice wraz z obszarem dworskim do okręgu sądu powiatowego w Mościskach.

Nr. 235. Rozporządzenie Ministra rolnictwa z dnia 10 grudnia b. r., w sprawie zmiany „Uwag" o sporządzeniu formularza nr. 3 do wykazu II dla zamknięć rachunkowych i statystycznych sprawozdań kas gwareckich.

Nr. 236. Rozporządzenie Ministerstwa handlu z dnia 11 grudnia b. r., mocą którego zmieniono zawarte w §. 9 rozdziału I prowizorycznej ordynacyi dla żeglugi okrętowej i policyi rzecznej na Dunaju, a wydane rozporządzeniem Ministerstwa handlu z dnia 30 czerwca 1883 (Dz. u. p. nr. 127), postanowienia o przewożeniu czółez przy większych statkach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 grudnia.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego,

wygłoszona w ogólnej dyskusyi budżetowej.

(Dokończenie).

Jeden z panów preopinantów (pos. Stefanowicz), zapisany do głosu za budżetem, przemawiał, nie wiem dobrze, czy za budżetem, czy przeciw budżetowi (*wesołość*); wiem tylko, że sporo było argumentów przeciw budżetowi. (*Ponowna wesołość*). Mówił o gospodarce prawosławnego funduszu „religijnego" na Bukowinie, a zacząwszy mowę od bardzo pochlebnych grzeczności dla mnie, ciągnął ją dalej w duchu nieszczególnie grzecznym dla jednego z moich kolegów. (*Wesołość*). Pan Minister rolnictwa z pewnością będzie miał sposobność — naturalnie nie w dyskusyi ogólnej nad budżetem, ale w szczegółowej dyskusyi nad swoim etatem — rozprawić się o pozycynie mu zarzuty. Ja tak tylko poniekąd prywatnie wypowiem słów kilka o pewnej stronie tych wywodów, bo przypadkowo jestem tak samo zachwycony administracyą Ministra Kallaya*), jak pan pos. Stefanowicz, ale nie wysnuwam z tego tych samych wniosków. Pan poseł porówny-

*) Administracyą Bośnii i Hercegowiny, z którą poseł Stefanowicz porównywał administracyę Bukowiny, a po części także wschodniej Galicyi.

---

93)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Błyszczącym szpalerem „domowników" zbliżał się Arbogast w pełnym rynsztunku bojowym, otoczony swoimi komesami i wojewodami. I naczelny wódz legionów i jego podkomendni mieli na sobie zbroje, a przy boku miecze, chociaż obyczaj nie pozwalał stawać nikomu przed imperatorem w stroju obozowym.

— Zuchwalec! — podawali sobie dygnitarze z ust do ust szeptem.

— Zuchwalec! — pomyślał widocznie i Walentynian, bo zmarszczył brwi i przygryzł wargę.

Wysoka postać Franka rysowała się wyraźnie na tle czerwonej smugi. Szedł wolno z głową podniesioną, ciągnąc za sobą brzęczący łańcuch mężów zbrojnych. Ciężkie kroki żołnierskie rozlegały się głucho w ogromnej sali. Wtórował im cichy szczęk mieczów, które domownicy schylali przed naczelnym wodzem.

Arbogast zatrzymał się przed tronem. Nie zgiął przed imperatorem kolana, nie dotknął czołem stopni podwyższenia, jak nakazywał ceremoniał dworski.

— Bądź pozdrowiony, boski imperatorze — odezwał się chłodno.

I chłodno odpowiedział Walentynian:

— Witaj, królu!

Przez kilka chwil spoglądał Arbogast na Walentyniana, potem rzekł:

— Nie przychodzę po nagrodę za zwycięstwo, odniesione nad wrogami cesarstwa, bo spełniłem tylko to, co do mnie należało. Staję przed tobą, boski imperatorze, ze skargą na komesa Gallii, który odmówił mi posiłków w chwili ciężkiej. Oddaj komesa w moje ręce, abym go mógł ukarać podług praw, obowiązujących legiony rzymskie.

— Komesa Gallii posłałem wczoraj na pogranicze Recyi z rozkazem poskromienia barbarzyńców — odparł Walentynian.

Czoło Arbogasta sfałdowało się, tworząc powyżej nosa głęboką pionową bruzdę.

Obrzucił wzrokiem pytającym świtę imperatora. Na wszystkich twarzach dostrzegł uśmiechy szyderskie, we wszystkich oczach widział płomień nienawiści.

Imperator powierzył nieposłusznemu komesowi bez jego wiedzy obronę zagrożonego pogranicza, znieważył go, upokorzył rozmyślnie. Więc obawy, wyrażone przez Kaja Juliusza, nie były podstępem rzymskiego patryoty, usiłującego poróżnić naczelnego wodza z rządem chrześcijańskim. Walentynian chciał go odsunąć w istocie od steru państwa?...

— Z Totonis poszli kuryerowie do Wienny z wiadomością o winie komesa Gallii. Czyby ich nie dopuszczono przed oblicze twojej boskości? — zapytał Arbogast.

Prawica Walentyniana, oparta na poręczy tronu, zaczęła targać złote frendzle. Arbogast badał go, żądał, aby się wytłómaczył ze swojego rozporządzenia, zadawał jemu, imperatorowi, pytania, a on odziedziczył po ojcu pychę tyrana, trzymaną tylko na wodzy przez zasady nauki Chrystusowej, której był szczerym wyznawcą.

— Nie jest rzeczą twoją rozstrząsać winy moich komesów — odpowiedział szorstko.

— Winy komesów wojskowych należą przed sąd naczelnego wodza — wtrącił Arbogast.

— Naczelnym wodzem siły zbrojnej był zawsze imperator.

— Naczelnym wodzem był zawsze ten, kto prowadził legiony do boju.

Na skroniach Walentyniana nabrzmiały żyły.

Już uderzyła gwałtowna krew ojca na mózg syna, a przy tronie nie było nikogo, ktoby ją cofnął słowem rozważnem.

Wyzywające uśmiechy całego otoczenia zachęcały Walentyniana do wykonania zamachu, o którym jego młoda ambicya marzyła oddawna.

Byłże on imperatorem? Siedział wprawdzie na tronie, podpisywał purpurowym atramentem pargaminy urzędowe, widział na sztandarach swój portret, lecz nie on zwyciężał na polu bitew, rozkazywał w obozach, zawierał traktaty pokoju, obsadzał posady wojskowe, rozdawał wieńce zasługi. Prowincyami państwa zachodniego rządził Arbogast, przydany do jego boku przez Teodozyusza.

Stary wódz trzymał ręką żelazną ster Italii, Hiszpanii, Gallii i Brytanii, nie dopuszczając do współudziału „boskiego i wiecznego" pana.

A pierś młodego monarchy rozpierała żądza czynów, sławy. Obrzydła mu purpura bez władzy, korona bez blasku. Nie był on już niedojrzałym chłopcem, za którego miał go Teodozyusz.

Nienawiść dworaków, podsycana zręcznie przez Juliusza i Emilię, padła na grunt przygotowany. Podszepty członków konsystorza i podkomorzych, nieprzychylnych Arbogastowi, przyspieszyły tylko wybuch długo tłumionego gniewu Walentyniana.

— Mówisz że naczelnym wodzem był zawsze ten, co prowadził legiony do boju? — odezwał się Walentynian przez zaciśnięte zęby. — Słusznie mówisz. Wskazujesz mi drogę, którą powinienby iść imperator rzymski? Dobrze wskazujesz. Poprowadzę odtąd sam wojsko zachodnich prefektur, jak to czynił kiedyś mój wielki rodzic. Nie jesteś mi już potrzebny. Twoim latom sędziwym czas spocząć po życiu, pełnym sławy, zasług. Możesz wrócić do ognisk domowych twojego narodu.

Podniósł się z tronu i podał Arbogastowi pargamin, zaopatrzony dużą, czerwoną pieczęcią.

— Czytaj! — rzekł rozkazująco.

Po ustach dworaków pełzał znów uśmiech tryumfującej złości. Oni wiedzieli, co ten dokument zawierał. Zwalniał on Arbogasta ze wszystkich urzędów, zajmowanych w cesarstwie, pozbawiał go władzy, zaszczytów.

Lecz nagle pierzchły złe uśmiechy, jak spłoszone węże.

Bo oto stała się rzecz niesłychana.

Arbogast, przebiegłszy oczyma pismo cesarskie, podarł je i cisnął strzępy pargaminu pod nogi Walentyniana.

— Nie ty oddałeś mi rządy prefektur zachodnich i nie ty mi je odbierzesz — rzekł głosem spokojnym.

Stał wyniosły, groźny, z prawicą na mieczu, otoczony swoimi komesami i wojewodami, którzy przysunęli się do niego.

Salę zaległa duszna cisza — zwiastun burzy.

Walentynian patrzał na Arbogasta wzrokiem osłupiałym. Oczy zachodziły mu krwią, wargi posiniały.

— Zuchwały! — krzyknął i wyrwawszy jednemu z „protektorów" miecz, rzucił się na starego wodza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wa rezultaty administracyi w Bośnii z rezultatami administracyi w Austryi, a zapomina o niejednem, to zaś, co przytacza, przytacza nie w należytej rozciągłości. I tak przytoczył co prawda okoliczność, że w Bośnii i Hercegowinie nie ma rządów parlamentarnych; powiedział: w uczynieniu czegoś dobrego żaden parlament żadnemu rządowi przeszkadzać nie będzie. Ja także sądzę, że nie będzie przeszkadzał, ale nieraz rzecz się opóźnia *(wesołość)*; o przeszkadzaniu nie ma mowy; mogłyby zresztą zachodzić przeszkody w dobrym sensie; ponieważ zaś w parlamencie austryackim chodzi o interesa nie jednego tylko kraju, jak w Bośnii i Hercegowinie, lecz o rozliczne kraje, przeto mogliby niektórzy panowie w Izbie poselskiej powiedzieć, że powinno się tę pożyteczną działalność rozwinąć nie tam, lecz na innem miejscu. Byłaby to nie tylko zwłoka, lecz i przeszkoda w akcyi. A dalej zapomina pan poseł, że Bośnia i Hercegowina przyczyniają się do tak zwanych wspólnych wielkich ciężarów niczem albo prawie niczem i że przewyżki dochodów nad wydatki tego Państwa służą bezpośrednio celom tychże krajów. *(Tak jest!)* Jest to przecież kolosalna różnica. Czyż chciałby pan poseł, żebyśmy przewyżki austryackie także tak podzielili na kraje? *(Tak jest, chcemy, chcemy!* z ław czeskich. *Wielka wesołość!)* Już sam pan poseł Stefanowicz powiedział, że gdybyście panowie, żądający tego, tak istotnie zrobili, otrzymalibyście przewyżki, ale wasz przemysł (czeski) nie miałby wtedy odbytu (bo w takim razie kraje koronne byłyby przedzielone granicami celnemi); musielibyście szukać go za granicą, nie mielibyście go już w Austryi. A nadto, moi panowie szanowni, jeszcze coś trzeba uwzględnić. Minister Kallay ma tytuł, charakter i rangę ministra, ale w pierwszej linii jest administratorem, rządcą. Na tem polega wielka różnica. Przypadkowo złożyło się, że umiem to osądzić, bo miałem to szczęście, że przez kilka lat zarządzałem osobną administracyą, której rzeczywiście wyłącznie było można poświęcać się i przejrzeć ją na wskróś aż do najdrobniejszego szczegółu. Tego, moi panowie, żaden rzeczywisty minister nie potrafi. Teraźniejszy Minister rolnictwa złożył dowód, że chce troszczyć się o administracyę, bo wyjechał (na Bukowinę) i na miejscu wszystko obejrzał; ale w podróży nie można wszystkiego widzieć **), co z własnego doświadczenia powiedzieć mogę. Pan Minister chciał atoli wiedzieć wszystko. Żaden minister nie potrafi tak zarządzać, jak administrator. który poświęca się jedynie administracyi. Samego siebie przytaczając jako przykład, mogę powiedzieć: znałem szczegóły administracyi skarbowych dróg żelaznych o wiele lepiej, niż je znam dziś co do skarbowości, bo minister ma wielkie mnóstwo innych rzeczy na głowie i musi nadto po ośm godzin na dzień siedzieć w parlamencie i to nieraz dzień w dzień; nie może przeto troszczyć się o zbyt wiele szczegółów.

Zresztą przestrzegam szanownego pana posła, aby tu w obecności Ministra skarbu nie za wiele mówił o milionach funduszu, który nie pozostaje pod zarządem Ministra skarbu *(wesołość)*; mógłby go zdjąć apetyt, którego skutki trudno przewidzieć. Byłoby lepiej nie mówić tyle o tych milionach; ale wiem, że pan poseł nie tak źle myślał, jak mówił; dla tego powiem mu: Rząd na pewno przeprowadzi, czego dla Bukowiny potrzeba. Rząd spodziewa się też znaleść sposobność po temu. Tak n. p. w miesiącu przyszłym prawdopodobnie odbędzie się w Czerniowcach ankieta dla roztrząśnięcia kwestyi, jak możnaby na Bukowinie podźwignąć uprawę tytoniu. A nadto zdaje mi się wciąż jeszcze, że przy czynnej pomocy Rządu będzie mógł dojść do skutku plan założenia na Bukowinie fabryki cukru. Spodziewam się więc, że przyszłych kroków rządowych nie będzie trzeba uważać za rezultat bardzo dowcipnej co prawda i ciekawej mowy pana posła.

Pan pos. Ebenhoch powiedział, że generalne sprawozdanie pana posła Szczepanowskiego osłabiło pozycyę Austryi wobec Węgier pod względem przyszłej kwoty na wspólne wydatki Monarchii. Mniemam, że pan poseł Szczepanowski nie potrzebuje mojej pomocy, potrafi on sam się obronić; ale ze stanowiska Rządu muszę pana posła uspokoić. Już przy niejednej sposobności oświadczyłem, że Rządy obu części Monarchii od samego początku stanęły na tem stanowisku, iż powinno się uwzględnić rzeczywiste potrzeby i słuszne postulaty obopólne. Rząd węgierski, moi panowie szanowni, przez cały czas rokowań zawsze na tem stanowisku pozostawał, przyznał nam to, cośmy uznali za konieczne dla Państwa, i jestem przekonany, że kwestya kwoty także sprawiedliwie będzie rozwiązana, całkiem bez względu na to, czy może mylnie zrozumiano te wywody pana posła Szczepanowskiego, czy nie.

Szanowni panowie, niniejsza dyskusya budżetowa jest ostatnia, którą przeprowadzić powołana jest Izba teraźniejsza. Na początku tego okresu ustawodawczego miałem szczęście należeć do wys. Izby i także być czynnym przy preliminarzu, a chociaż od lat kilku nie jestem już członkiem Izby, mniemam jednak, że mogę powiedzieć, iż tyle, co w tym okresie zdziałano i doprowadzono do skutku, rzadko który parlament mógłby wykazać. *(Tak jest, tak jest!)* Jak wiadomo, wys. Izba często jest atakowana; jako główny błąd wys. Izby przytaczają, że jest pomocna w doprowadzaniu ustaw do skutku. Jam zawsze sobie wyobrażał, że parlament jest powołany do współdziałania w doprowadzaniu ustaw do skutku; a ponieważ ustawy te są pożyteczne i wielce korzystne dla pokoleń następnych przeto wys. Izba, mojem zdaniem, spokojnie może znieść wszelkie zarzuty. Między innemi co prawda zarzucono też wys. Izbie, że pod względem polityki nie dość czynnie występuje. Właściwie i tego twierdzić nie można. Wys. Izba była także pod względem politycznym czynną w teraźniejszym okresie ustawodawczym. Co prawda niedługo to trwało, a to z tej, zdaje mi się, przyczyny, że tam, gdzie niema stronnictw politycznych, lecz są tylko narodowe, bezwarunkowe majoryzowanie jest niepodobieństwem. W tym względzie może być tylko jedno z dwojga: albo uciemiężenie jednego narodu przez drugi z widokami wytępienia drugiego, albo kompromis na podstawie równouprawnienia, kompromis na podstawie uznanej równorzędności. Ta, mojem zdaniem, była przyczyna, że wysoka Izba nie mogła energicznie być czynną pod względem politycznym. Co atoli, moi szanowni panowie, nie przeszkadza uznać, że wys. Izba, stworzywszy wielce doniosłe ustawy, wystawiła sobie pomnik w dziejach austryackich. Uchwaleniem zaś niniejszego preliminarza budżetowego zamknie wys. Izba szereg swoich zasług; albowiem preliminarz ten oznacza wzniesienie budżetu na tych zasadach, o których na wstępie mówiłem, a których linią wytyczną jest wzmocnić austryacką ekonomię społeczną nowemi a silnemi źródłami bez najmniejszego dla skarbu niebezpieczeństwa. Uchwalając ten preliminarz, uchwaliwszy oprócz niego wszystkie te ustawy, które w ostatniej jeszcze chwili przyszły do skutku, daje wys. Izba przyszłej Izbie, inaczej złożonej, sposobność zwrócić się ku pracy około tych ustaw ważnych dla Państwa i dla społeczeństwa, które są pozostawione przyszłości. W tym sensie, moi panowie szanowni, uchwalenie preliminarza niniejszego ma doniosłość większą od zwykłej i stanie się szczególniejszą, historyczną zasługą wys. Izby. Proszę przeto wys. Izbę, żeby zechciała przystąpić do szczegółowej nad budżetem dyskusyi. — *(Przeciągłe huczne brawa.* — Pan Minister otrzymuje z wielu stron gratulacye.)

**) Pos. Stefanowicz powiedział był, że podczas objazdu Pana Ministra rolnictwa po Bukowinie pokazano mu tylko to, co umyślnie do pokazania było przygotowane, a cały nieład zatajono.

Lwów, 22 grudnia.

Na mocy rozporządzenia JE. Pana Ministra wyznań i oświaty z dnia 10 grudnia 1896 l. 30.459 mają ferye z powodu Świąt Bożego Narodzenia w szkołach w Galicyi zachodniej trwać w bieżącym roku wyjątkowo do dnia 3 stycznia 1897, a nauka szkolna ma się rozpocząć w poniedziałek dnia 4 stycznia. Ferye te rozpoczynają się w tych szkołach jak zwykle dnia 23 grudnia.

W szkołach Galicyi wschodniej rozpoczęły się ferye z powodu Świąt Bożego Narodzenia na mocy rozporządzenia JE. Pana Ministra z dnia 14 grudnia 1896, l. 30.820 w bieżącym roku wyjątkowo już dnia 20 grudnia, zamiast o trzy dni później. Kończą się zaś te ferye jak zwykle dnia 28 grudnia 1896, a we wtorek dnia 29 grudnia rozpoczyna się w tych szkołach regularna nauka.

Rada Państwa.

(DLIII posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) **Wiedeń,** 19 grudnia *(Koresp. Gazety Lwowskiej).*

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 5. Izba dość licznie zgromadzona. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Pan Minister rolnictwa hr. Ledebur na interpelacyę, czy zamierza wnieść projekt ustawy, którаby skuteczniej zapobiegała wydawaniu win sztucznych za naturalne, odpowiada, że trzeba czekać skutków ustawy nowej przeciw fałszowaniu pokarmów i napojów, zanim przystąpi się do zmienienia ustawy z r. 1880 o winach sztucznych. Rząd zresztą zamyśla zwołać komisyę znawców i reprezentantów sprzecznych interesów. — Na interpelacyę, dla czego zwleka się ze sprawą wniesienia projektu ustawy o zakazie lub ograniczeniu handlu terminowego na giełdzie zbożowej, odpowiada, że jest to kwestya niepospolicie trudna, żeby przez usunięcie wybujałości nie zaszkodzić także rzetelnemu handlowi terminowemu, i że ogromne mnóstwo materyałów naukowych i praktycznych, wymaga gruntownego przestudyowania

Na porządku dziennym projekt ustawy o prowizoryum budżetowem na miesiąc styczeń. — Komisya budżetowa wnosi przyjąć projekt.

Pos. Pernerstorfer oświadcza, że gabinetowi teraźniejszemu nie przyzwoli ani centa. Główną treścią mowy jego jest „kwestya polska“, którą uważa za znacznie ważniejszą od czeskiej. Mowca uderza na starostów w Galicyi ze zwykłą sobie gwałtownością; winą ich jest rzekome uwięzienie licznych agitatorów, przysposabiających lud do wyborów w piątej kuryi. Na żądanie posłów Polaków, żeby wymienił nazwiska uwięzionych, mowca wymienia niejakiego Trägera, dziennikarza, i Witka, sekretarza radykalnego stowarzyszenia włościan ruskich. Na krakowskiego delegata Namiestnictwa Laskowskiego napada mowca w sposób taki, że prezydent przyzywa go do porządku. O nowej Izbie poselskiej zapowiada, że w niej reprezentanci piątej kuryi bezwzględnie pracować będą nad tem, żeby podnieść Austryę „na wyżyny państwa prawdziwie cywilizowanego“.

Pos. Schlesinger spodziewa się, że Pan Minister skarbu w dyskusyi nad swoim etatem obszernie wypowie zdanie o wniosku mowcy odnoszącym się do zaprowadzenia „pieniędzy ludowych“ zamiast waluty złotej.

Tu na wniosek pos. Poscha (Niemca-narodowca) zamknięto dyskusyę. Wniosek ten, umotywowany tem, że trzeba dziś jeszcze uchwalić nową ustawę o soli dla bydła, wywołał zadowolenie tem większe, ileże był całkiem niespodziewany i że wyszedł od stronnictwa, które nigdy jeszcze zamknięcia dyskusyi nie żądało.

Pos. Szamanek jako mowca generalny przeciw prowizoryum powtarza stare rzeczy o większej przychylności hr. Badeniego względem Niemców niż względem Czechów i zapowiada, że wybory wśród narodu czeskiego odbędą się pod hasłem: „Rząd z nami albo przeciw nam!“

Sprawozdawca komisyi pos. Szczepanowski odpiera wywody Pernerstorfera, zohydzające parlament austryacki, wykazując mu, że wszystkie parlamenty, które nie opierają się na prastarych tradycyach dziejowych, niedomagają dzisiaj, a to właśnie wskutek występowania socyalnej demokracyi, której patologicznym okazem jest pos. Pernerstorfer. Nieokiełznana nienawiść ku innym stanom i klasom nigdy nic buduje, zawsze tylko burzy. Napaści pos. Pernerstorfera na Galicyę i na Polaków nie zasługują już na odpowiedź; to jedno tylko mowca zaznacza że w Galicyi najrozmaitsze stronnictwa zawsze są zgodne, gdy chodzi o jakąś reformę pożyteczną całemu krajowi. W Galicyi niema nienawiści między klasami i stanami; ludziom na podobieństwo Pernerstorfera nie powiedzie się też zasiać tej nienawiści ze skutkiem. Pos. Pernerstorfer zapowiada zreformowanie Austryi, ale bez skłonności do pojednawczych kompromisów w interesie ogółu żadne stronnictwo nic nie wskóra. *(Przeciągłe oklaski).*

Izba uchwala prowizoryum budżetowe w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

---

31)

OMBRA

X.

(Ciąg dalszy).

Zatopiona w swoich myślach, nie słyszała wcale balowej wrzawy, tylko wsłuchiwała się w uderzenia własnego serca, które biło nadzieją; zadrżała nagle, usłyszawszy obok siebie głos hrabiego:

— Jesteś nareszcie milady! szukam ciebie od godziny, z powierzoną sobie misyą.... być może, iż chwila źle wybrana.... ale ponieważ nie chodzi mi tak gorąco o dobry skutek, a obiecałem, że powiem.... korzystam, że jesteśmy sami.

— Mój Boże! co za długi wstęp! — rzekła Minia. — O cóż masz mnie pan prosić?

— O twoją rękę, piękna lady Stève. Ale uspokój się — nie dla siebie!... zwierzył mi się przed chwilą pewien gentlemen, który formalnie stracił głowę i kazał mi sobie obiecać, że wstawię się za nim.

Minia, bardzo wzruszona, poczerwieniała.... myśląc, że może Wiliam przysyła jej starego przyjaciela.

— Moją rękę, kochany hrabio? a któż o nią prosi?

— Lord Arundel, wielkie nazwisko, wielka fortuna, wielkie stanowisko, wielki wzrost, wielka duma i wielka miłość.... wszystkie te wielkości składają się pod twoje stopy.

— Tak?... a więc zalej hrabio ten ogień wodą z całej Tamizy — odrzekła Minia — i nie pozostaw tam żadnej nadziei.

— Nie omieszkam.... to nie moja wina! Nie zapomniałem polecić żadnego z jego tytułów twojej dobroci... — rzekł pan de Bocé, śmiejąc się tak samo, jak Minia — nie przyznałem się nawet, że w skrytości serca o kim innym myślałem, dla niego pragnąc tego zaszczytu.... Nie powiem ci, milady, kto to taki, bo nie masz do mnie żadnego zaufania.... Ale oto księżna daje nam znak, żeby przyjść jej z pomocą... przyjm pani moje ramię. A więc, niechcesz pani lorda Arundel i ambasador jego nie będzie mógł pojąć pani w małżeństwo przez prokuracyę?

Lady Stève śmiała się tylko.

Przyłączywszy się do księżnej, nie miała już ani chwilki swobodnej dla siebie i nareszcie bardzo była zadowolona, gdy muzyka grać przestała.

Nazajutrz, po obudzeniu, Minia uśmiechnęła się do dnia tego, oczekiwanego tak dawno.... Skończyły się zwątpienia, walki, niepokoje! nie ma już rywalki! Dziś, zaraz, Wiliam wyzna jej swoją miłość, wtedy ona mu powie, kiedy serce jej dla niego zabiło; powie mu, jak nieświadoma tego, co uchodzi, spiewała na scenie, ukrywając swoją twarz i nazwisko, powie, że pragnąc go zobaczyć, przybyła do Anglii, wyzna mu swoje obawy, zazdrość o siebie samą, a gdy będzie przy niej, blisko, w pełnem zaufaniu i szczęściu, szepnie mu:

— Dusza, głos i talent Ombry do ciebie należą, wraz z sercem lady Stève....

Pierwszą myślą Mini, gdy wstała, było upewnić się, czy na dworze słońce świeci na niebie, tak, jak w jej duszy.... pragnęła, żeby było pięknie. Goście Stèveville zamierzali dziś zwiedzić ruiny starego opactwa; ona uda zmęczoną, a ta wycieczka ułatwi jej pójście do pawilonu. Ale niebo było ciemne, pokryte ciężkiemi chmurami, które wisiały groźne, nieruchome.

— Mniejsza o to! — pomyślała młoda kobieta — nic mi nie przeszkodzi pójść....

Tymczasem poszła przywitać księżnę na dzień dobry.

— Jak ty świeżo wyglądasz po nocy spędzonej na balu — rzekła ta ostatnia, schodząc na dół po schodach, oparta na ramieniu Mini.

Książę wyszedł naprzeciw nich i ściskając rękę kuzynki szepnął jej:

— Dzień będzie mi się długi wydawał do czwartej godziny....

Był uśmiechnięty, jak człowiek szczęśliwy. Zresztą, wszyscy byli w wesołem usposobieniu, nie mogąc się nachwalić balu, a każdy miał coś ciekawego do opowiadania. Potem, rozmowa zeszła na projektowaną na dziś wycieczkę.

— Podobno ruiny mają być wspaniałe!

— Bardzo ciekawe.

— To wcale nie daleko. Lady Stève z nami idzie?

Ale lady Stève odpowiada, że czuje się nadto zmęczona, że ma migrenę. Hrabia robi uwagę, że deszcz będzie padał.

— To tylko zwykła mgła — wołają.

— Jedźmy w każdym razie, możemy wrócić, jeżeli się nie uda.

— To nieostrożność! deszcz już zaczyna padać.

— Nie będzie długo! wiatr wieje z północy.

— Zostańmy i zajmijmy się muzyką.

— Bardzo dobrze — wołają ladies Beaufort — zaspiewajmy duet z „Purytanów“.

— Aby rywalizować z Ombrą — rzekł pan de Bocé z uśmiechem.

To imię, wyrzeczone tak niespodzianie, wywołało uśmiech na usta lady Stève na myśl, że właśnie dziś Wiliam ją pozna. Rozweselona, chciała pożartować i nie zdając sobie dokładnie sprawy, jaką doniosłość mogą mieć jej słowa, rzekła do księcia:

— Hrabia wspomniał Ombrę. Otóż ona jest w Anglii!

— W Anglii? czy podobna? zkąd wiesz o tem, milady? Czy da się usłyszeć?

Było to wypowiedziane z taką żywością, prawie z niepokojem, że Minia mogła być zazdrośną.

— Tak i to nawet jeszcze dziś wieczorem, milordzie.

— Dziś wieczorem? miałaby spiewać dziś wieczór?... gdzie? W Londynie? Odpowiedz mi lady Stève, czy wiesz, że w Londynie? A więc ciebie oszukano, kiedy oto ukazuje się znowu!... Czy jest zaangażowana?

Minia chciała powiedzieć, że mógłby ją zaraz usłyszeć, gdyby chciał.... ale się powstrzymała.

— Nie, nie jest angażowaną będzie spiewać raz tylko — raz ostatni.

— Ombra! Ombra w Anglii!... — szeptał książę. — Ależ Miniu, czyż nie jestem zatrzymany tutaj, chyba, że ta szkaradna burza....

— Zatrzymany — powtórzyła urażona.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Izba w dalszym ciągu uchwaliła terytoryalne zmiany niektórych okręgów wyborczych, między innymi w Galicyi z powodu utworzenia nowych starostw w Podgórzu i Strzyżowie i z powodu utworzenia nowych sądów powiatowych w Jaworznie, Żabiu, Otyni i Podwołoczyskach. Z okoliczności podobnych zmian w Czechach raz jeszcze wszczął się między Czechami a Niemcami czeskimi spór o to, czy Rząd postąpił sobie legalnie, czy nielegalnie w utworzeniu nowego sądu powiatowego w Weckelsdorf, którato sprawa, jak wiadomo, datuje jeszcze z czasów gabinetu św. p. Taaffego. Pos. Brzorad utrzymywał, że Rząd, powołując się na dawniejszą przyzwalającą opinię Sejmu czeskiego, a nie zapytując go ponownie, postąpił nielegalnie, bo opinia dawniejsza straciła znaczenie; pos. Hallwich zaś bronił legalności argumentami byłego ministra hr. Schönborna.

Poczem przystąpiono do obrad nad nową ustawą o soli dla bydła i zarazem nad rozdziałem budżetowym o monopolu na sól.

Pos. Kaiser niebardzo jest zadowolony z nowej ustawy; szczególnie cena wydaje się mu za wysoką i sposób nabywania niedość wygodny. Mowca zaleca uwolnić się od stypulacyi z Węgrami, wedle której sprawy odnoszące się do soli podlegają aprobacie także węgierskiej, i zaprowadzić monopol także na handel solą z jak najliczniejszemi trafikami, które przedawałyby sól wszędzie po równej cenie.

Pos. Posch oświadcza się za ustawą, ale uważa ją za niedostateczną.

Pos. Knoll wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby w rokowaniach z Węgrami postarał się o obniżenie ceny soli dla bydła na 4 zł.

Pos. Ghon przemawia w duchu wywodów Poscha i popiera rezolucyę Knolla: pragnąłby obniżenia ceny nawet na 3 zł. Nakoniec żąda takich urządzeń, żeby i odleglejsze kraje koronne mogły pobierać kainit z Kałusza.

Pos. Fux nie spodziewa się po ustawie niczego dla rolnictwa, bo jest jeszcze zbyt fiskalną.

Pos. Zedwitz dziękuje Panu Ministrowi skarbu, że przychylił się do życzenia rolników co do ułatwienia nabycia soli dla bydła, przestrzega atoli, żeby rozporządzenie wykonawcze nie zepsuło znowu wszystkiego, jak po pierwszej ustawie; rzeczywiste ułatwienie będzie w interesie samego skarbu. Co do soli kuchennej krytykuje mowca anomalię, że cena jej nie jest równa. Imieniem pos. Purgharta, który ustąpił mowcy miejsca w szeregu zapisanych do głosu, wnosi rezolucyę, żeby sól dla bydła denaturowano sadzami zamiast niedokwasem żelaza i piołunem, tudzież poprawkę do § 1, wedle której pobieranie soli tej z magazynów rządowych powinno dziać się przez stowarzyszenia rolnicze po równej wszędzie cenie 5 zł.

Pos Seichert zaznacza, że co do soli dla bydła Rząd powoduje się większym fiskalizmem, niż co do soli dla fabryk wody sodowej, bo fabryki te dostają sól zwyczajną po cenie tańszej, niż rolnicy zanieczyszczoną sól dla bydła.

Pos. Brenner zwraca uwagę na próby czynione na Węgrzech z denaturacyą soli za pomocą odpadków z fabryk masy drzewnej; wnosi także rezolucyę o zmonopolizowanie handlu solą.

Pos. Auspitz wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby zastanowił się nad obniżeniem ceny soli kuchennej o takąż kwotę, o jaką ewentualnie obniży cenę soli dla bydła.

Pos. Roser wnosi rezolucyę, aby Rząd postarał się o obniżenie ceny soli dla bydła z 5 na 4 zł., o lepszą denaturacyę i o tańsze taryfy przewozowe.

Sprawozdawca komisyi pos. Wielowiejski nie godzi się na poprawkę Purgharta, bo Stowarzyszenia rolnicze miałyby kłopot, a rolnicy niewygodę.

Izba odrzuca poprawkę, uchwala ustawę i rozdział budżetowy o soli, a rezolucyą przekazuje komisyi. Teraz ma nastąpić dyskusya o wydaniu kilku posłów sądom, między innymi pos. Luegera za obrazę czci wydalonego ze służby w magistracie dyurnisty Seppera; Prezes jednak ze względu na opóźnioną porę proponuje zamknąć posiedzenie, zwłaszcza gdy sprawozdawca pos. Hofmokl nieobecny. — Izba zgadza się.

Pos. Steiner składa na stole prezydyalnym nagły wniosek rezolucyjny z wezwaniem do Rządu, aby jeszcze przed nowymi wyborami wniósł projekt ustawy przeciw grze giełdowej i handlowi terminowemu. — Wniosek ten pójdzie pod dyskusyę na posiedzeniu następnem.

Prezes życzy wszystkim członkom Izby i Rządu wesołych świąt i szczęśliwego Nowego Roku.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 minut 15. — Następne dnia 4 stycznia.

KRONIKA

Lwów, 22 grudnia.

Bal biały. Protektorat balu białego na cele Związku Towarzystw dobroczynnych, przyjąć raczyli: hr. Alfredowa Potocka i JE P. Namiestnik ks. Eustachy Sanguszko.

— **Dyrektor kolei państwowych,** radca Dworu p. Alfred Deyma, wyjechał w sprawach urzędowych na kilka dni do Wiednia.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Kazimierz Jan Zygmunt Rozwadowski, rodem z Krakowa i Czesław Sędzimir, rodem z Brzeźnicy w Królestwie Polskiem, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Wydział Koła literacko-artystycznego** zaprasza na wspólny opłatek do „Koła" we czwartek 24 b. m. o godz. 12 w południe.

— **Wspólny opłatek** członków Kasyna miejskiego, odbędzie się we czwartek 24 b. m. o godzinie pół do 1 w południe. Lista otwarta.

— **Zarobkowanie techników.** Otrzymujemy następującą odezwę:

W łonie Towarzystwa „Bratniej pomocy" słuchaczów Politechniki powstała „Komisya zarobkowa," której zadaniem jest niesienie pomocy materyalnej kolegom potrzebującym, a środkami dostarczanie prac z zakresu nauk technicznych.

W obec tego, że głównem źródłem zarobku są dla słuchaczów Politechniki, rysunki, projekty, kopie, portrety i t. p. wykonane już to na prywatne zamówienia, już to w biurach technicznych, dalej lekcye, wreszcie w miesiącach letnich pomiary, zamierza komisya zupełnie bezinteresownie polecać pp.: inżynierom, budowniczym przedsiębiorcom, biurom technicznym i osobom, nauczycieli prywatnych, potrzebującym odpowiednio wykształconych kolegów.

Polecając wymienioną komisyę gorącemu poparciu ogółu, żywimy nadzieję, że piękny jej cel przy życzliwem współdziałaniu publiczności z korzyścią dla obu stron osiągniętym zostanie. Wszelkie łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod adresem: „Komisya zarobkowa" słuchaczów Politechniki we Lwowie.

Uprasza się wszystkie pisma polskie o łaskawe powtórzenie niniejszej odezwy.

— **Zawieje śnieżne** srożyły się w tych dniach w północnych Włoszech. W skutek zawiei połączenia telegraficzne z zagranicą zerwane. W Piemoncie zasypała śnieżyca trzy wsi. W Arco i Riva padał śnieg przez dwa dni.

— **Mleczarnia.** W bieżącym tygodniu otwartą będzie we Lwowie w domu pod l. 5 na placu Smolki pod firmą: „Mleczarnia Przeworska i dóbr Laszki i Borynicze", skład mleka i wszelkich produktów nabiałowych, wyłącznie z dóbr pp.: Andrzeja ks. Lubomirskiego, Stanisława hr. Mycielskiego i Wacława Zaleskiego. Na składzie będzie mleko świeże, mleko zbierane i śmietanka w trzech jakościach, masło deserowe i kuchenne, oraz kilkanaście gatunków serów, tak kuchennych jak i deserowych. Zakład ma być urządzony wedle wszelkich wymagań najnowszej techniki na polu produkcyi nabiałowej, i postawiony pod zarząd fachowych specyalistów, jako też pod sanitarną kontrolę lekarzy.

— **Ruch telegraficzny.** W listopadzie b. r. przeszło przez linie galicyjskie 494.731 depesz. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 44.993 zł.

— **Wieczorek Mickiewiczowski.** Dnia 19 b. m. w artystycznie udekorowanej sali gimnastycznej tutejszej szkoły realnej odbył się wieczorek ku uczczeniu wieszcza Adama. Po przemówieniu prof. dr. Romera nastąpiły produkcye uczniów. Z bogatego programu na szczególniejszą wzmiankę zasługują: dyalog Litawora z Rymwidem z „Grażyny", wygłoszony bardzo dobrze przez kol. Andruszewskiego i Kota. Dalej „Largo" Hendla i intermezzo z „Rycerskości wieśniaczej", odegrane przez orkiestrę złożoną z uczniów pod kierownictwem kol. Ulenieckiego. Najlepszym może punktem programu była scena z IV księgi Pana Tadeusza „Emisaryusz", którą uczniowie ucharakteryzowani w kostyumach, bardzo ładnie odegrali.

Uczniowie c. k. wyższej szkoły realnej składają niniejszem podziękowanie p. wiceprezydentowi Schayerowi i Dyrekcyi teatru za bezinteresowne wypożyczenie dekoracyi i kostyumów, oraz panu Horszowskiemu i Klimowiczowi za pożyczenie fortepianu i kwiatów.

— **Dom Matejki.** Na rzecz domu Matejki złożyli w grudniu wkładki za rok 1896 następujący członkowie wspierający pp.: prof. N. Cybulski 3 zł., dr. St. Estreicher 6 zł., Jan Gumpert 6 zł., prof. K. Kostanecki 6 zł., Leonard Lepszy 3 zł., prof. Obaliński 6 zł., dr. Fr. Paszkowski 6 zł., Marya bar. Puszet 6 zł., Stanisław Szarski 6 zł. i Karol Zaremba 6 zł. Prócz tego przystąpili do Towarzystwa im Jana Matejki jako nowi wspierający członkowie pp.: Stan. ks. Jabłonowski i Jerzy hr. Mycielski, a hr. Adam Skrzyński złożył za pośrednictwem prof. M. Sokołowskiego 200 zł. i mianowany został członkiem honorowym. Razem wpłynęło z wkładek członków w grudniu 266 zł., które złożono w książeczce Kasy oszczędności nr. 152.845.

= **Zamach samobójczy.** Wczoraj popołudniu na cmentarzu Łyczakowskim przecięła sobie Kamila P., żona urzędnika, żyły u lewej ręki. Krwią zbroczoną i już omdlewającą, znalazł na jednym z grobów pewien robotnik, a pogotowie stacyi ratunkowej po założeniu opatrunku odstawiło ją do domu. Powód zamachu niewiadomy.

= **Kościotrupa** odkopano wczoraj przy rozszerzaniu ul. Krzyżowej w głębokości pół metra pod powierzchnią ziemi. Szczątki te, które wedle orzeczenia lekarskiego leżały w ziemi prawdopodobnie zwyż stu lat, odwieziono na cmentarz Janowski celem pogrzebania.

= **Nieszczęśliwy wypadek.** Mojżesz Beer Geisler, blacharz i właściciel nowowybudowanego domu pod l. 95 przy ul. Grodeckiej, wyszedł dziś przed południem na dach tej kamienicy, oparł się całym ciężarem ciała na tak zwanym murze ogniowym, zaglądając w dół, a skutkiem usunięcia się kilku cegieł runął z wysokości 3 piętra na podwórze i poniósł śmierć na miejscu.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 22 grudnia godzina 10 rano 1896

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
21/12	2 połud.	768 28	+ 0·8	NE	3	8
21/12	9 wiecz.	768 78	+ 0·0	NE	2	10
22/12	7 rano	767 93	+0·4	E	3	10

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 21 grudnia do 7 rano dnia 22 grudnia b. r. była + 0·9°C., najniższa +0 4°C.

Barometr opada.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Do krwawych zaburzeń** przyszło w miejscowości Sari w powiecie peszteńskim z okazyi wyboru sołtysa. Żandarmi dali ognia. Dwie osoby zabite, dwie odniosły śmiertelne, a ośm ciężkie rany.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Tarnopolu, Justyn Jastrzębski, b. dyrektor Banku włościańskiego, ostatnio poborca podatków gminnych, w 60 roku życia.

Samochody w Warszawie. Magistrat miasta Warszawy rozpatrywa obecnie prośbę spółki pp. Grodzkiego, Sokala i Budnego o wydanie im 30 letniej koncesyi na eksploatacyę powozów „samochodów" w granicach m. Warszawy. Wydział techniczny magistratu opracował już warunki, na których udzielenie koncesyi nastąpićby mogło.

— **Honor oficerów pruskich.** Ciekawą ilustracyę pojęć oficerów pruskich o honorze oficerskim, stanowi następujący fakt: W teatrze wrocławskim Lobego, przedstawiano sztukę Schnitzlera p. t.: „Freiwild". Występuje w niej oficer austryacki w mundurze, którego za to, że ubliża pewnej uczciwej artystce, spotyka na scenie ze strony narzeczonego artystki, malarza, „dotkliwa" kara. W trzecim akcie oficer ów, mszcząc się za doznaną zniewagę, zabija malarza wystrzałem z rewolweru. Gdy podczas pierwszego przedstawienia odegrano scenę, w której malarz policzkuje oficera, wszyscy oficerowie obecni na przedstawieniu opuścili teatr. To skłoniło dyrekcyę do następującej zmiany: Nazajutrz już pojawił się oficer w scenie, w której go ta nieprzyjemność spotyka, w ubraniu cywilnem, zaś w scenie, w której morduje malarza, w mundurze. Jakkolwiek druga ta scena bynajmniej nie jest dla oficerskiego stanu zaszczytniejszą od pierwszej, to jednakowoż słusznie zupełnie dopatrują się gazety wrocławskie w zmianie kostyumów sceny pierwszej wyraźnej obrazy stanu cywilnego.

— **Zamordowanie kupca** niemieckiego w Tangerze. *Nordd. Allg. Ztg.* podaje uzupełniające szczegóły o zamordowaniu niemieckiego kupca w Tangerze. Morderstwo dokonano prawdopodobnie dla rabunku. Poseł niemiecki zażądał od marokańskiego rządu, aby sprawców zbrodni wyśledził i skazał na śmierć. Nadto zastrzegł sobie dalsze pretensye.

— **Dżuma w Londynie.** Czasopismo *British Medical Journal* donosi, że w Londynie stwierdzono dwa wypadki dżumy. W połowie września przyjęto do szpitala marynarza pochodzenia portugalskiego, który po dwóch dniach umarł. Nie rozpoznano u niego napewne dżumy; z końcem października w szpitalu zjawił się drugi chory, u którego rozpoznano już dżumę i stwierdzono, że zmarły Portugalczyk także na dżumę umarł. Zwłoki pogrzebano w ołowianych trumnach, a gruczoły ich poddano bakteryologicznemu badaniu. Okręt, na którym obaj chorzy przybyli, przyjechał z Bombayu. Poddano go ścisłej desinfekcyi.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. „Jaś i Małgosia" Engelberta Humperdinka. Od czasu, gdy zamilkła lutnia Wagnera, w rozwoju niemieckiej opery nastał zastój; epigoni jego ograniczyli się do pustej imitacyi formy, nie wznosząc się jednak do wyżyny jego geniuszu. Włosi i Francuzi przejmując jego nowatorstwa, nagięli je do kierunku realistycznego i stworzyli naturalizm, weryzm. Gwałtowność wyrazu dramatycznego stała się podstawą tej nowej muzyki, której najbardziej typowe dzieło było „Cavalleria rusticana". Kombinacya była nowa i wywarła wielkie wrażenie: ale Mascagni się wyczerpał i sam to czując, przerzucił się na inne pole, na idyllę. Czy obrał kierunek swemu talentowi właściwy, to bardzo wątpliwe; dzieła, które na tem polu dotychczas stworzył, doprowadzają do przeciwnego wniosku. Tylko największe geniusze zdołają opanować tak dyametralnie sprzeczne z sobą dziedziny, a Mascagni do tych nie należy.

Od idylli natomiast rozpoczął Engelbert Humperdink; i jak Mascagni „Cavallerią", tak Humperdink „Jasiem i Małgosią" szczęśliwie trafił w sedno swego talentu. Nawskróś fantasta i poeta, wzniósł się do najwyższych sfer fantazyi. do baśni dla dzieci, ich marzeń i snów, z nich wysnuł przedziwne swe dzieło, pełne tajemniczej poezyi, a ze zdroju niewyczerpanego, z ludu i jego pieśni czerpał natchnienie, które go też ani na chwilę nie opuściło.

Z największym zachwytem słuchać go muszą narody germańskie, gdyż ich duch narodowy, ich pieśni ludowe zeń do nich przemawiają; dla tego opera „Jaś i Małgosia" lotem błyskawicy rozeszła się po całych Niemczech. Ale i inne narody z zachwytem przyjęły i zrozumiały poezyę z tych tonów przemawiającą, i w ten sposób nazwisko Humperdincka zarówno nazwisku Mascagniego w krótkim czasie stało się sławnem. Dla niemieckiej opery dzieło Humperdinka stanowi rzeczywiście ogromny postęp: stoi ono bowiem na gruncie Wagnerowskim, a jednak nie jest imitacyą, lecz czemś zupełnie nowem i to oryginalnem. Gdy Włosi z wagneryzmu stworzyli naturalizm, koncentrując jego postulat ekspresyi dramatycznej do gwałtowności jej, a nawet surowości, Humperdinck poszedł przeciwną drogą i w ten sposób stał się rzeczywiście twórcą nowego kierunku, bo idealizmu Wagnerowskiego. Przyjął ważniejsze postulaty mistrza, przyjął jego orkiestrę, ale odrzucił leitmotywy, zastępując je nader dosadną charakteryzacyą muzyczną, a nadto przepełniony jest duchem staroniemieckiego idealizmu, polifonią iście Bachowską.

Tak wielkie bogactwo myśli, tyle motywów z największym artyzmem z sobą powiązanych, równocześnie rozbrzmiewa się w orkiestrze, iż z trudnością ucho ludzkie zdoła je uchwycić i zrozumieć, a jednak przytem nie pochłaniają one melodyj prostych i rzewnych, któremi śpiew niemal zawsze nad orkiestrą góruje. I tak stworzył Humperdinck dzieło pełne poezyi i powabu, którego piękności otworzyć mu muszą drogę do serc słuchaczy, a którego oryginalność i wartość słusznie zyskała mu poklask całej Europy. Nie tylko wskutek równoczesnego u nas pojawienia się, ale i ze względów ogólniejszych nasuwa się tu jeszcze porównanie „Jasia i Małgosi" ze „Sprzedaną narzeczoną" Smetany. „Jaś i Małgosia" pod względem inwencyi muzycznej jest głębsza i sfera poezyi Humperdinka jest niejako wyższa; nam jednak bliższem jest dzieło Smetany, bo wieje zeń duch słowiański, woń pól i lasów narodu pobratymczego. Ale i jeden i drugi czerpał z ludu i jego pieśni, obydwaj byli natchnionymi poetami, którzy stworzyli swe arcydzieło pod wpływem prawdziwego natchnienia, obydwaj wreszcie okazali mistrzowstwo formy, jakie tylko nadać mogło zupełne opanowanie i zużytkowanie zdobyczy mistrza niemieckiego.

Radziśmy przeto z tak bogatego pod względem wartości, wzbogacenia naszego repertuaru operowego, który wymagał koniecznie już odświeżenia i po tych początkach możemy spodziewać się rzeczywistego postępu.

Treść „Jasia i Małgosi" da się opowiedzieć w kilku słowach: jest to uscenizowana bajka o braciszku i siostrzyczce, którzy wygnani przez surową matkę w las, zbłąkani, dostają się do domu czarownicy. Gdy ta zwabiwszy dzieci łakociami rozpala ogień w piecu celem upieczenia ich, one podstępem, wrzucają ją samą w żar a same uchodzą i znajdują ojca i matkę.

Do bajki tej uscenizowanej przez p. Adelaidę Witte siostrę Humperdinka dla dzieci swoich, skomponował on muzyczkę, pierwotnie tylko na fortepian i małą orkiestrę domową napisaną, lecz wśród tej zabawki wyobraźnia jego unosiła się w coraz wyższe sfery, motywa powstawały, rozrastały się, wymagały coraz większego wyrazu i tak powstała opera czyli „Märchenspiel" w pięciu odsłonach.

Pierwsza odgrywa się w domu, gdzie Jaś i Małgosia bawią się, spiewają i tańczą, aż wreszcie matka rozgniewana ich lenistwem, wygania ich do lasu, by tam szukali poziomek. Nadchodzi ojciec; pieśń jego wstępna należy obok pieśni czarownicy w czwartej odsłonie do najcharakterystyczniejszych motywów całej opery; ojciec, jakkolwiek nieco podochocony, z przestrachem dowiaduje się, iż dzieci poszły do lasu, bo wszakże tam mogą zbłądzić i wpaść w ręce osławionej czarownicy. Matka również przerażona tem przypomnieniem, postanawia wraz z ojcem odszukać dzieci.

Druga odsłona, w której widzimy dzieci w lesie i trzecia, w której dzieci zbłąkane zasypiają — a chór aniołów z nieba zstępuje, aby je wieńcem swym otoczyć, należy do najpoetyczniejszych, tak pod względem scenicznym, jak i muzycznym. Te duety niewinnych dzieci, te pieśni rozmaitych postaci, które im się w śnie okazują, wszystko to jest owiane jakimś duchem tajemniczej, za serce chwytającej poezyi: modlitwa dzieci (d-dur), należy do najpiękniejszych, a jest może najpiękniejszym numerem całej opery. Z wielkim humorem w muzyce scharakteryzowana jest czarownica, która oczarowawszy dzieci, roznieca w piecu ogień, a w oczekiwaniu smacznego kęsa, oddaje się najdzikszej radości i wyprawia na miotle prawdziwe harce czarownic; wszystkie te sceny są pełne zachwycającego humoru, który doskonale jest oddany w nader melodyjnej muzyce. A gdy wreszcie po wrzuceniu czarownicy do pieca, wszystkie dzieci przez nią dawniej schwytane i zaczarowane, odzyskują życie, otaczają Jasia i Małgosię i rozpoczynają wesoły taniec i zabawę, wśród której zjawiają się rodzice, uradowani odnalezieniem dzieci: słuchacza ogarnia szczere i rzewne wzruszenie, wzruszenie głębokie, bo w muzyce tej odczuwa prawdziwe i głębokie uczucie, które mimo woli przepełnić musi i serca słuchaczy.

Taką jest opera Humperdincka, którą wczoraj usłyszeliśmy po raz pierwszy na scenie hr. Skarbka Było to zarazem pierwsze przedstawienie operowe w tym sezonie, wystawione siłami operowemi. „Jasia" spiewała panna Bohuss, „Małgosię" p. Kozłowska, ojca p. Górski, — a matkę i dwie postacie senne pp. Skalska, Kliszewska i Bronikowska. Orkiestra była wzmocniona, a wykonanie staranne, jakkolwiek w szczegółach, szczególnie orkiestrowych i chóralnych, przy naszych siłach była możliwą większa subtelność. I tak mnóstwo przepięknych motywów orkiestralnych ginie zupełnie z powodu za silnie a raczej za surowo brzmiących blaszanych instrumentów dętych a za słabej w skutek tego orkiestry smyczkowej. Chór żeński, który tylko dwa razy występuje, nie był całkiem czysty; a tak piękne miejsce, jak echo w 4 odsłonie, w skutek zupełnego ignorowania wyraźnie przepisanego pianisima, zupełnie było niezrozumiałe i straciło cały powab.

Co do solistów, wszyscy byli dobrze przygotowani i ensemble dobrze wyuczone; sprawozdanie jednak o szczegółach wykonania odkładamy do drugiego przedstawienia.

Br.

Dyrekcya teatru lwowskiego otrzymała z powodu występów artystów lwowskich w teatrze krakowskim następującą depeszę: „Lwów teatr, dyrektor Bandrowski. Wszystkim powracającym z wyprawy uwieńczonej wielkim tryumfem artystycznym, szlę pozdrowienie i dziękczynienia ogólne za trudy, które bezinteresownie dla miłości sztuki ponieśli na mojej scenie. Chwała artystkom i artystom jakoteż dyrekcyi i reżyseryi stołecznego teatru.

Pawlikowski."

„Czas" o teatrze lwowskim. *Czas* zamieszcza obszerny i z wykwintnem znawstwem napisany feljeton o występach lwowskiego teatru w Krakowie. Uwagi swoje kończy feljetonista następującemi słowy: Trzeba przyznać, że zarówno repertuar, jak reżyserya zasługują na zupełne uznanie. Staranna i wykończona gra artystów uwydatnia się najlepiej w scenach zbiorowych, a całość przedstawień wywołuje wrażenie, że kierownictwo sceny lwowskiej znajduje się w dobrych rękach.

Sezon koncertowy w Wilnie jest niezwykle ożywiony. Na estradzie pojawia się tam coraz to nowa pierwszorzędna gwiazda. Po Józefie Hoffmanie, spiewała Sembrich-Kochańska; po Ondrziczku grać będzie Śliwiński. Stolicy Litwy śmiało można zazdrościć takiej uczty artystycznej.

Kazimierz Tetmajer, utalentowany poeta, wykończył obszerną powieść p. t.: „Anioł śmierci", która zacznie w tych dniach wychodzić w *Czasie*. Tetmajer pisze również dwie jednoaktówki, pierwsza o treści społecznej, druga fantastyczna z akcyą odbywającą się na Rivierze, które niebawem zostaną odegrane w teatrze krakowskim.

„Mały światek", pismo ilustrowane dla dzieci i młodzieży rozpoczęło 10 rok istnienia. Pisemko okazuje żywotność istotną. Ostatni zwłaszcza rocznik świadczy o zdrowym kierunku przyjętym przez redakcyę. Kierunek to przedewszystkiem wybitnie narodowy. Prawdziwą chlubą wydawnictwa jest naprzykład taki numer pamiątkowy, wydany w trzechsetną rocznicę śmierci króla Jana III., a zakupiony przez Radę miasta Lwowa dla dziatwy szkół miejskich. Dział nauk przyrodniczych — traktowany za zwyczaj po macoszemu w pismach dla młodzieży — tutaj prowadzony jest starannie i umiejętnie, przytem forma zewnętrzna pisma jest tak ponętną, że rywalizować może nawet z pismami zagranicznemi. Niemało podnosi wartość tego pisma, przeznaczonego dla dziatwy od lat 10 do 14 dodatek dla maluczkich od lat 4 do 10 p. t. *Światełko*, który z końcem roku stanowi osobny zbiorek powiastek i wierszyków. Dzieci znachodzą tu istną kopalnię bajeczek, powiastek, wierszyków i obrazków, a dbała redakcya zaprowadziła nadto nowość, chociaż kosztowną, mianowicie: kolorowe chromolitografie, czego nie zrobiło dotychczas żadne polskie pismo dla dzieci, nie wyłączając nawet warszawskich. Dziwnie przystępną jest przytem prenumerata tego pisma, wynosi bowiem 1 zł. kwartalnie, jest to więc najtańsze a zarazem najbogatsze pismo polskie dla młodzieży, które na dar gwiazdkowy dla dzieci naszych szczególnie się zaleca.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek po raz drugi „Jaś i Małgosia", opera w 3 aktach a 5 odsłonach, Engelberta Humperdincka.

Jutro, we środę po raz trzeci „Jaś i Małgosia".

We czwartek z powodu Wigilii teatr zamknięty.

W piątek popołudniu o godzinie 3 (na dochód Stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej) „Gorąca krew" krotochwila ze spiewami w 5 aktach Lindaua i Krenna.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz 16 „Sprzedana narzeczona" opera w 3 aktach Fryderyka Smetany.

W sobotę popołudniu o godzinie 3 „Hulaj dusza", widowisko sceniczne ze spiewami w 5 aktach Adolfa Walewskiego.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz 11 „Czarodziej z nad Nilu", opera komiczna w 3 aktach Wiktora Herberta.

W niedzielę popołudniu o godz. 3 „Wilk i owce", krotochwila w 4 aktach Jordana.

Wieczorem o godz. pół do 8 po raz dwunasty „Pumpmajor", operetka w 3 aktach K. Neumana.

W poniedziałek po raz pierwszy „Popychadło" komedya w 4 aktach Jana Szutkiewicza.

---

51)

Wspomnienia z martwego domu.

Powieść

Teodora Dostojewskiego

przełożył z rossyjskiego

Józef Tretiak.

(Dokończenie)

XIV.

Wyjście z katorgi.

Ostatni rok katorgi prawie tak samo jest mi pamiętny, jak pierwszy, szczególnie ostatnie chwile pobytu w ostrogu. Ale po co się wdawać w szczegóły. Powiem tylko, że pomimo, iż niecierpliwie oczekiwałem terminu kary więziennej, łatwiej mi było żyć w tym roku, aniżeli we wszystkich poprzednich latach więzienia. A naprzód miałem już wśród aresztantów wielu dobrych znajomych i przyjaciół, którzy stanowczo orzekli, żem dobry człowiek. Wielu z nich było mi oddanych i szczerze mię lubili. Pionier omal nie zapłakał odprowadzając mnie i mego towarzysza przy wyjściu z ostroga, i kiedyśmy potem przez cały jeszcze miesiąc mieszkali w tem mieście, w pewnym rządowym budynku, codzień prawie zachodził do nas, tak tylko, aby popatrzeć na nas. Były jednak indywidua surowe i nieuprzejme do końca, którym ciężko było przemówić do mnie choć słowo — Bóg wie dla czego. Zdawało się, że między nami wznosi się jakaś przegroda.

W ostatnich czasach wogóle miałem więcej ulg, aniżeli przez cały czas katorgi. W mieście śród wojskowych znaleźli się moi znajomi, nawet dawni szkolni towarzysze. Wznowiłem stosunki z nimi. Przez nich mogłem mieć więcej pieniędzy, mogłem pisywać do rodziny, mogłem nawet miewać książki. Od kilku lat nie nie czytałem i trudno mi zdać sprawę z tego dziwnego, wzburzającego wrażenia, jakie wywarła na mnie pierwsza książka przeczytana w ostrogu. Pamiętam, zacząłem czytać z wieczora, kiedy zamknięto kazarmę i czytałem przez całą noc do świtu. Był to zeszyt jakiegoś pisma peryodycznego. Zupełnie jakby wieść z tamtego świata przyleciała do mnie; minione życie jasno i wyraziscie stanęło przedemną i z tego co przeczytałem, starałem się odgadnąć, czym bardzo się cofnął od tego życia? Czy wiele oni tam przeżyli bezemnie, co ich teraz porusza, jakiemi kwestyami zajmują się? Czepiałem się słów, czytałem między wierszami, szukałem tajemnego znaczenia, aluzyj do przeszłości, odnajdowałem ślady tego, co przedtem, w moich czasach, poruszało ludzi i smutno mi było teraz przekonywać się, do jakiego stopnia byłem obcy w nowem życiu, jak stałem się strzępem odciętym. Trzeba było przywykać do nowych rzeczy, zaznajamiać się z nowem pokoleniem. Ze szczególną chciwością rzuciłem się na artykuł, pod którym znalazłem imię znajomego, bliskiego mi niegdyś człowieka.... Ale już i nowe imiona rozbrzmiewały: jawili się nowi działacze, i ja rwałem się, aby ich poznać i zły byłem, że tak mało książek mieć mogę, że tak trudno dostać się do nich. Przedtem zaś, przy dawniejszym plac-majorze, niebezpiecznie było nosić książki do katorgi. W razie rewizyi byłoby niewątpliwie badanie: „Zkąd książki? gdzieś je wziął? A więc masz stosunki?..." A cóż mogłem odpowiedzieć na takie pytania. I dla tego, żyjąc bez książek, mimowoli zagłębiałem się sam w sobie, zadawałem sobie pytania, usiłowałem rozwiązać je, i one męczyły mię niekiedy.... Ale wszystkiego tego nie opowiedzieć!...

W zimie wstąpiłem do ostrogu, dla tegoż zimą miałem wyjść na wolność, tego samego miesiąca i dnia, którego przybyłem. Z jaką niecierpliwością oczekiwałem zimy, z jaką rozkoszą patrzałem przy końcu lata na liście więdnące na drzewach, na trawę usychającą na stepie. Ale oto już przeszło lato, zawył wiatr jesienny; oto już pierwszy śnieg zaczął prószyć.... Nadeszła nakoniec zima dawno oczekiwana! Serce moje niekiedy zaczynało bić głucho i mocno, czując bliską swobodę. Ale rzecz dziwna: im więcej czas upływał, im bliższym był termin wyzwolenia tem coraz cierpliwszym się stawałem. W ostatnich dniach aż mię to zadziwiło i robiłem sobie wyrzuty: zdawało mi się, żem zupełnie zobojętniał. Wielu aresztantów, spotykając mię na dziedzińcu w czas wolny, zawiązywało rozmowę ze mną, winszowali mi:

— Otóż już wyjdziecie, *batiuszka* Aleksander Pietrowicz, na *słobodę*, prędko, prędko. Zostawicie nas biedaków.

— A cóż, Martynow, a wy czy już prędko wyjdziecie? pytam w odpowiedzi.

— Ja? No, co tam mówić! Siedem lat jeszcze się przemęczę....

I westchnie, zatrzyma się, popatrzy roztargnionym wzrokiem, jakby zaglądając w przyszłość.... Tak, wielu szczerze i radośnie mi winszowało. Zdawało mi się, że wszyscy zaczęli się uprzejmiej obchodzić ze mną. K-czyński, Polak i szlachic, spokojny i dobry młodzieniec, podobnie jak i ja lubił w czas wolny chodzić dużo po dziedzińcu. Chciał on czystem powietrzem i ruchem ocalić zdrowie i zrównoważyć zły wpływ dusznych nocy w kazarmach. „Niecierpliwie oczekuję pańskiego wyjścia, powiedział mi z uśmiechem, spotkawszy się ze mną na przechadzce; — pan wyjdziesz i ja już wtedy będę wiedział, że równo rok jeszcze pozostanie mi do wyjścia."

Nawiasem muszę dodać, że w skutek ciągłych rojeń i długiego odwyknienia wolność w ostrogu u nas wydawała się czemś większem od rzeczywistej wolności, to jest tej, do której wzdychano. Aresztanci mieli przesadzone wyobrażenie o wolności, a rzecz to tak naturalna, tak właściwa każdemu więźniowi. Jakiś obdarty dieńszczyk oficerski wydawał się nam niemal królem, niemal ideałem wolnego człowieka w porównaniu z aresztantami, dla tego tylko, że nie miał ogolonej głowy, chodził bez kajdan i bez konwoju.

W wigilię dnia ostatniego, o zmroku, obszedłem p o r a z o s t a t n i cały nasz ostróg w około pod palami. Ile tysięcy razy robiłem to samo koło w ciągu tych lat wszystkich? Tu za kazarmami błąkałem się w pierwszym roku mojej katorgi sam opuszczony, przybity na duchu. Pamiętam, jak liczyłem wtedy, ile tysięcy dni mam jeszcze tu przebyć! Boże! jak to dawno było! Oto tu, w tym kącie żył nasz uwięziony orzeł; tu znów spotykał mię często Pietrow. On i teraz nie szukał mego towarzystwa. Podbiegnie ku mnie i jakby zgadując myśli moje, w milczeniu idzie kołomnie i rzekłbyś dziwi się czemuś sam w sobie. Pożegnałem się w myśli z tymi poczerniałymi zrębami naszych kazarm. Jak niemile raziły wzrok mój w t e d y, w one pierwsze czasy. Zapewne i one przez ten czas postarzały, alem tego nie mógł zauważyć. I ileż to w tych ścianach zagrzebano bezowocnie młodości, ile wielkich sił zginęło tu daremnie! Bo trzeba już wszystko powiedzieć: ten lud więzienny wszakże to byli ludzie niezwyczajni. Wszak może najzdolniejsze, najsilniejsze żywioły z całego ludu naszego. Ale zginęły bezowocnie potężne siły, zginęły nienormalnie, bezprawnie. A kto winien temu?

Otoż to, kto winien?

Nazajutrz rano, jeszcze przed wyjściem aresztantów na roboty, jak tylko świtać zaczynało, obszedłem wszystkie kazarmy, żeby się pożegnać ze wszystkimi aresztantami. Wiele silnych, spracowanych rąk przeciągnęło się ku mojej dłoni uprzejmie. Niektórzy ściskali ją zupełnie po koleżeńsku, ale takich było niewielu. Inni już dobrze rozumieli, że ja za chwilę będę zupełnie odmiennym od nich człowiekiem. Wiedzieli, że mam w mieście znajomości, że natychmiast ztąd udam się do p a n ó w i zasiądę z tymi panami, jak równy. Rozumieli to i żegnali się ze mną wprawdzie uprzejmie i grzecznie, ale bynajmniej nie jak z towarzyszem, raczej jak z panem. Inni odwracali się odemnie i surowem milczeniem odpowiadali na moje pożegnanie; niektórzy nawet z nienawiścią spojrzeli na mnie.

Umilkł bęben, wszyscy ruszyli na roboty, a ja pozostałem w domu. Suszyłow dnia tego wstał bodaj czy nie wcześniej od wszystkich i dokładał wszelkich starań, ażeby mógł mi jeszcze zrobić herbatę. Biedny Suszyłow! Zapłakał, gdy mu ofiarowałem swoje rzeczy znoszone aresztanckie i trochę pieniędzy. „Mnie nie o to, nie o to chodzi! — mówił, wstrzymując drżące od płaczu wargi: — ale jak to ja was utracę, Aleksandrze Piotrowiczu? Przy kim się ja tu bez was zostanę!" Po raz ostatni pożegnałem się i z Akimem Akimyczem.

— Ot już i wam prędko! — powiedziałem do niego.

— Mnie tu długo, mnie tu bardzo długo jeszcze siedzieć — marmotał ściskając mi rękę. — Rzuciłem się mu na szyję i pocałowaliśmy się.

W dziesięć minut po wyjściu aresztantów, wyszliśmy i my z ostrogu, aby nigdy już do niego nie wrócić — ja i mój towarzysz, z którym tu przybyłem. Trzeba było iść naprzód do kuźni, aby nam zdjęto kajdany. Ale już konwojowy z bagnetem nie towarzyszył nam: poszliśmy z podoficerem. Rozkuli nas nasi aresztanci w warstacie inżynieryjnym. Czekałem dopóki nie rozkują towarzysza, a potem sam podszedłem do kowadła. Kowale obrócili mnie tyłem do siebie, podnieśli z tyłu moją nogę, położyli ją na kowadle... Było dużo krzątaniny, chcieli to zrobić jak najzręczniej, jak najlepiej.

— Zatyczkę, zatyczkę — mówię — obróć nasamprzód!... — Komenderował starszy: — ustaw ją, tak, dobrze.... A teraz bij młotem....

Kajdany upadły. Podjąłem je.... Chciało mi się potrzymać je trochę w ręku, popatrzeć na nie po raz ostatni. Dziwno mi było, że one przed chwilą były na moich nogach.

— No, z Bogiem! z Bogiem! — odezwały się urywane, grube, ale jakby z czegoś zadowolone głosy aresztantów.

Tak, z Bogiem! Swoboda, nowe życie, zmartwychpowstanie.... Co za szczęśliwa chwila!

K o n i e c

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·92$^1/_2$ do 11·97$^1/_2$. loco Ołomuniec 11·37$^1/_2$ do 11·47$^1/_2$, loco Berno-Wiedeń 11·47$^1/_2$ do 11·57$^1/_2$, na styczeń loco Aussig 12·05 do 12·10, cukier w kostkach prima 35·— do 35·25, secunda 34·75 do 35·—. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·80 do 16·— Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 22go grudnia: pszenica 7·50 do 7·80 zł., żyto 5·90 do 6·20, jęczmień browarny 6·— do 6·75, jęczmień pastewny 5·— do 5·25, owies 5·50, do 5·75 rzepak 11·— do 12·—, groch 5·— do 9·—, wyka 4·25 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 35·— do 40·—, szwedzka —·— do —·—, biała 30·— do 50·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 5·10, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 22go grudnia. (Telegram *Gaz. Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 3834 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 653, z Bukowiny 45 sztuk.

Przebieg targu był słabo ożywiony.

Ceny były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 55 sztuki.

W o ł ó w z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 46 sztuk po 24 do 26 zł., 236 sztuk

po 27 do 31 zł., 192 sztuk po 32 do 35 zł., 29 sztuk po 36 do 38 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 23 do 30 zł.; krowy podtuczone po 22 do 27 zł.; bydło chude dla masarzy po 15 do 28 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

JE. Marszałek krajowy Stanisław hr Badeni rozesłał wczoraj do posłów sejmowych zawiadomienie o zwołaniu Sejmu na dzień 28 b. m. W dniu otwarciu Sejmu odbędzie się o godzinie 9 rano nabożeństwo w katedrze metropolitalnej u św. Jura, zaś o godzinie 11 rano w katedrze rzymsko-katolickiej. O godzinie 12 w południe odbędzie się uroczyste otwarcie Sejmu. Równocześnie z powyższem zawiadomieniem rozesłano posłom porządek dzienny pierwszego posiedzenia Sejmu. Porządek dzienny obejmuje 64 pierwszych czytań sprawozdań Wydziału krajowego, które będą przydzielone komisyom, a zarazem zostanie uchwalone, jakie komisye i z ilu członków złożone, mają być wybrane.

Między przedstawicielami Rządów austryackiego i węgierskiego oraz przedstawicielami austro-węgierskiego Banku rozpoczęły się w sobotę w Budapeszcie rokowania w sprawie ustalenia nowych przedłożeń walutowych i nowego statutu bankowego, oraz celem porozumienia się co do niezałatwionych jeszcze różnic w zapatrywaniach między obu Rządami a Bankiem austro-węgierskim.

Pester Lloyd zamieszcza artykuł swego wojskowego współpracownika, Gorato, domagający się natychmiastowego podwyższenia płac oficerów, przyjętego już przez rząd austryacki. Redakcya *Pester Lloyda* dodaje uwagę, iż podwyższenie płac oficerów nie może nastąpić przed regulacyą płac urzędników na Węgrzech na wzór regulacyi, dokonanej w Austryi. *Pester Lloyd* sądzi, iż tego samego zdania jest rząd węgierski.

Strejk robotników portowych w Hamburgu dotąd niezażegnany. Na przedwczorajszem zgromadzeniu sterników łodziowych, w którem wzięło udział przeszło 2000 osób, uchwalono jednomyślnie nadal utrzymać dotychczasową solidarność z innymi strejkującymi i do pracy się nie zgłaszać.

W Petersburgu obiega pogłoska, że rząd zamierza popierać kolonizacyę kraju, położonego nad wybrzeżem Kaukaskiem morza Czarnego, celem wzmocnienia wobec wzrastającej ludności armeńskiej, żywiołu rossyjskiego na Kaukazie. W tym celu osiedli rząd na Kaukazie kolonistów z północnej i środkowej Rossyi. W tych dniach mają się zebrać w Tyflisie wszyscy gubernatorowie okręgu kaukaskiego, celem obradowania nad tą kwestyą kolonizacyjną.

Petersburska *Agencya Telegraficzna* donosi: Rossyjskie ministerstwo komunikacyi zażądało od rady państwa kredytu 300.000 rubli na regulacyę Wisły i Sanu.

Według doniesień z Sofii kwestya emigrantów bułgarskich załatwiona ma być w ten sposób, że przyznaną im będzie emerytura, lecz nie będą napowrót przyjęci do armii bułgarskiej.

Sobranie przyjęło znaczną większością projekt adresu w odpowiedzi na mowę tronową ks. Ferdynanda. W toku dyskusyi nad tym projektem mowcy z opozycyi występowali głównie przeciw ustępowi mowy tronowej, który wspomina o wolności wyborczej. Radosławista Krajew, socyalista Sakyzow, oraz były agent dyplomatyczny dr. Todorow, usiłowali dowieść, że wybory odbywały się wśród gwałtów i bezprawi.

Prezes gabinetu Stoiłow wystąpił w obronie organów rządowych podnosząc, że mimo nieograniczonej wolności agitacyi, nie zaszedł ani jeden wypadek zabicia lub poranienia. Jedyną ofiarą był żandarm, który padł pod razami podburzonego pospólstwa.

Prezydent ministrów oświadczył, iż obecne powodzenie przy wyborach zawdzięcza rząd temu, iż spełnił już znaczną część swego programu, z którym wystąpił. Rząd wytrwa na tej drodze, pomimo ataków opozycyi, ponieważ ma na oku przedewszystkiem dobro Bułgaryi.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Izby włoskiej odczytał przezydent Izby telegram, w którym król Humbert dziękuje Izbie za uchwalenie porządku dziennego, wniesionego w sprawie apanażów ks. Neapolu. (Oklaski). Izba przystąpiła następnie do obrad nad projektem ustawy o sanacyi banków emisyjnych i projekt ten — według dzisiejszej depeszy — wczoraj uchwaliła.

Agencya Stefaniego donosi z Zeila pod datą dnia 18 b. m.: Major Nerazzini przybył dzisiaj rano wraz z 215 więźniami, a pojutrze wyruszy na pokładzie statku „Afrika" do Massawy. Ztamtąd uda się na pokładzie statku „Adriatico" w dalszą podróż do Neapolu. Angielski rezydent Ferris wyruszył z Zeili cztery mile naprzeciw Nerazziniego.

Socyalistyczni deputowani wystosowali do rolników francuskich okólnik, wzywający ich, aby ze względu na dyskusyę, która odbędzie się wkrótce w Izbie nad przesileniem rolniczem, nadesłali program, zawierający żądania rolników.

Francuska Izba deputowanych rozpoczęła w sobotę ferye, które potrwają do 12 stycznia. Na ostatniem posiedzeniu postawili socyaliści wniosek nagły o ogólne rozbrojenie. Wśród wielkiego rozdrażnienia Izby uzasadniał dep. Déjeante ten wniosek.

Dep. Gauthier de Clagny zwalczał go i oświadczył, iż Déjeante zapomniał zapewne, że nad granicami francuskiemi stoją trzy mocarstwa z bronią w ręku, oraz, że gwałtem wydarte Francyi prowincye utrzymują w niej nadzieję lepszych czasów. Zapomniał, że obrona i nietykalność Francyi, oraz utrzymanie republiki, utrzymują równowagę europejską i cywilizacyę (Oklaski).

Dep. Déjeante odpowiedział, iż sądzi, że spełnia obowiązek patryotyczny, jeżeli broni tutaj sprawy ludzkości. To jest postąpieniem patryotycznem. (Oklaski na ławach socyalistów).

Po przemowie prezydenta ministrów Méline'a, który oświadczył się przeciw nagłości, odrzucono nagłość 490 głosami przeciw 35.

Następnie toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad budżetem. Izba przyjęła wszystkie rozdziały budżetu wojennego. Pod koniec posiedzenia odczytał prezydent ministrów Méline pismo rządu, zapowiadające koniec sesyi.

Prezes gabinetu hiszpańskiego Canovas oświadczył w interwiewie, że nie zamierza prowokować konfliktu ze Stanami Zjednoczonymi, ale że nie ścierpi zamachów na zwierzchnictwo Hiszpanii. Stany Zjednoczone nie dały żadnego powodu do skargi, ponieważ sekretarz stanu Olney wystąpił w całej sprawie z wielkiem umiarkowaniem. Przyjęcie rezolucyi, wniesionej przez Camerona, nie stanowiłoby jeszcze *casus belli*. Minister wyraził nadzieję, że Hiszpanie powstrzymają się od wszelkich demonstracyj. Okoliczności zadecydują czy kortezy zostaną zwołane.

Jak już wczoraj donieśliśmy, w Madrycie zapewniają, iż według depeszy, otrzymanej od posła hiszpańskiego w Stanach Zjednoczonych, Olney miał oświadczyć, że Hiszpania do marca, t. j. do objęcia rządów przez nowego prezydenta, może być spokojną, albowiem Cleveland mimo zachowania się kongresu nie uzna niezawisłości Kuby.

Oświadczeniu sekretarza stanu przypisują w Waszyngtonie wielkie znaczenie. W razie przyjęcia rezolucyi Camerona przez kongres północno amerykański może wybuchnąć konflikt między władzą prawodawczą a wykonawczą.

Sąd wojenny w Barcelonie skazał 8 anarchistów na śmierć z powodu znanego zamachu, dokonanego przy ulicy Cambios.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 grudnia. Jak twierdzą, Najj. Pan wyjedzie we czwartek do Lichtenegg, aby wilię Bożego Narodzenia spędzić w domu Swej Córki Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi, a ztamtąd uda się do Monachium w odwiedziny do drugiej Najd. Córki Swej, Księżnej Gizeli Bawarskiej. Monarcha powróci do Wiednia w poniedziałek d. 28 b. m.

Wiedeń, 22 grudnia. Najj. Pan przyjął dzisiaj Namiestnika Dalmacyi Davida na osobnej audyencyi.

Wiedeń, 22 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował barona Gudenusa marszałkiem krajowym w Austryi dolnej a burmistrza wiedeńskiego dr. Strobacha jego zastępcą; dalej hr. Gundakara Wurmbranda marszałkiem krajowym w Styryi, a posła na Sejm styryjski Serneca jego zastępcą; hrabiego Vettera marszałkiem krajowym w Morawii a opata Korciana jego zastępcą; hr. Larisch-Moennicha marszałkiem krajowym w Szląsku a kardynała księdza Koppa jego zastępcą.

Najj. Pan nadał prezydentowi Sądu krajowego w Krakowie Józefowi Jasińskiemu, przy sposobności przeniesienia go w stan stałego spoczynku, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 22 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Pan Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądów powiatowych: Scheffnera z Jarosławia do Buczacza, Jasienickiego z Turki do Skolego, Bilinkiewicza z Halicza do Bożniatowa, Romanowicza z Mostów wielkich do Mikołajowa, Krasowskiego z Turki do Tyśmienicy, Gottlieba z Potoka złotego do Jarosławia, Kaweckiego ze Zbaraża do Tłumacza, Szmerykowskiego z Wojniłowa do Mikuliniec, Galika z Krakowca do Jarosławia, Dębskiego z Obertyna do Zborowa, Lityńskiego z Bukowska do Sokala, Garlickiego z Podbuża do Kałusza, Dylskiego z Monasterzysk do Doliny, Rosensteina z Łąki do Rawy, Piotrowskiego z Cieszanowa do Buska;

dalej nadał poniżej wymienionym adjunktom sądów powiatowych w okręgu wyższego Sądu krajowego lwowskiego, systemizowane posady adjunktów sądów powiatowych przy następujących sądach powiatowych: Karanowiczowi w Stryju, Grabińskiemu w Winnikach, Angermannowi w Mościskach, Rybickiemu w Radziechowie;

dalej zamianował adjunktami sądowymi adjunktów sądów powiatowych w okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego: Schwarza dla Sambora, Hubla dla Lwowa i adjunkta sądu powiatowego Decykiewicza w Rudkach dla Lwowa.

P. Minister sprawiedliwości zamianował dalej adjunktami sądów powiatowych auskultantów: Grabowskiego dla Cieszanowa, Gudzię dla Potoku złotego, Czerniawskiego dla Turki, Bierzeckiego dla Krakowa, Beryndę-Czajkowskiego dla Zbaraża, Małaczyńskiego dla Kopyczyniec, Zahradnika dla Żurawna, Neuhoffa dla Bukowska, Olszewskiego dla Rymanowa, Topolnickiego dla Monasterzysk, Romana Lewickiego dla Rudek, Hanczakowskiego dla Zabłotowa, Dębickiego dla Birczy, Kiweluka dla Budzanowa, Kosteckiego dla Borszczowa, Nanowskiego dla Starejsoli, Leżańskiego dla Halicza, Mayera dla Komarna, Kasparka dla Obertyna, Wieniawę Kossowicza dla Wojniłowa, Czajkowskiego dla Oleska, Leona Lewickiego dla Tłustego, Michała Jacenio dla Łąki, Onyszkiewicza dla Glinian, Hofmokla dla Lubaczowa, Fraenkla dla Kozowy, Sieniuszkiewicza-Ilnickiego dla Boryni, Wiszniowskiego dla Przemyślan, Smoleckiego dla Łopatyna, Koprowskiego dla Potoka złotego, Pawłowicza dla Podbuża, Albinowskiego dla Mostów Wielkich, Kopystiańskiego dla Turki, Bühna dla Załoziec, Ochęduszkę dla Medenic; —

dalej przeniósł adjunktów Sądów powiatowych: Stanisława Czachurskiego z Niska do Starego Sącza, Jakóba Czwiertnię z Wiśnicza do Ślemienia, Łobaczewskiego z Frysztaka do Przeworska i Wincentego Księzkiego ze Ślemienia do Tuchowa;

dalej nadał Pan Minister adjunktowi Sądu powiatowego w Krakowie Zygmuntowi Mayzlowi posadę adjunkta Sądu powiatowego w Łańcucie;

w końcu zamianował adjunktami sądów powiatowych, auskultantów: Jędrzejowskiego dla Ulanowa, Hansa dla Ropczyc, Chilewskiego dla Tarnobrzegu, Solaka dla Brzeska, Kozaka dla Niepołomic, Wawrzyńca Jacka dla Podgórza, Świątka dla Wiśnicza, Zająca dla Kalwaryi, Wągiela dla Niska, Rychlika dla Dębicy Szotkiewicza dla Frysztaka, Waltera dla Chrzanowa, Gruszczyńskiego dla okręgu wyższego Sądu krajowego w Krakowie, i Filipowicza dla Dukli.

Wiedeń, 22 grudnia. Wczoraj popołudniu podpisano w Ministerstwie spraw zagranicznych traktat handlowy z Bułgaryą.

Wiedeń, 22 grudnia. *Fremdenblatt* pisząc o doniesieniach, wedle których w najbliższym czasie mieliby być mianowani nowi członkowie Izby panów, zaznacza, że doniesienia te już od pierwszego pojawienia się nie znajdowały zbyt wiary, ponieważ dotychczas nominacye nowych członków Izby panów miały miejsce z reguły z początkiem nowego okresu ustawodawczego, nigdy zaś z końcem takiego okresu.

Joachimsthal, 22 grudnia. W obecności P. Ministra kolei żelaznych gen. porucznika Guttenberga, Namiestnika Czech hr. Coudenhove, wielu posłów i reprezentantów władz, odbyło się wczoraj otwarcie kolei lokalnej Joachimsthal-Schlakenwerth.

Praga, 22 grudnia. Przy wczorajszym wyborze burmistrza, staroczeski kandydat, wiceburmistrz Srb otrzymał w trzech głosowaniach każdym razem po 45 głosów, kandydat zaś młodoczeski, wiceburmistrz Podlipny, w trzech głosowaniach każdym razem po 41 głosów. W ten sposób nikt nie uzyskał wymaganej większości dwóch trzecich głosów, a wybór będzie odbywał się dzisiaj dalej.

Berlin, 22 grudnia. *Norddeutsche Allg. Ztg.* donosi: Kanclerz książę Hohenlohe wyjeżdża dzisiaj wraz z małżonką do Podiebradu, aby święta Bożego narodzenia spędzić w domu swego najstarszego syna, — poczem księstwo powrócą do Berlina.

Gubernator Afryki wschodniej Liebert opuścił wczoraj Berlin, wsiądzie w d. 30 b. m. w Neapolu na pokład okrętu i uda się na swe stanowisko.

Petersburg, 22 grudnia. Ministerstwo komunikacyi postanowiło w roku przyszłym przystąpić do zbadania przeszkód, tamujących ruch statków na Dniestrze na przestrzeni między granicą austryacką a Mohylowem.

Rzym, 22 grudnia. Izba posłów 218 głosami przeciw 60 uchwaliła ustawę o prowizorycznem zastosowaniu zarządzeń, tyczących się banków emisyjnych.

Dep. Imbriani przedłożył wniosek, wzywający rząd, aby postarał się o wiarogodne wiadomości co do śmierci Macea. Prezes gabinetu margr. Rudini zaprotestował przeciw temu, powołując się na przyjazne stosunki Włoch z Hiszpanią. Na tem sprawa zakończona. Posiedzenia Izby odroczono do 25 stycznia.

Senat zatwierdził traktat, zawarty między Włochami a Szwajcaryą, o przebiciu tunelu w Simplon.

Rzym, 22 grudnia. Senat uchwalił projekt ustawy o apanażach dla królewicza następcy tronu i wśród gorących oklasków przyjął do wiadomości oświadczenie, że król Humbert, aby apanaże te nie obciążyły skarbu państwa, co roku zwróci do kas skarbowych kwotę miliona lirów. Senat polecił swemu prezydentowi, aby wyraził królowi podziękowanie za tę decyzyę.

Berno (szwajcarskie), 22 grudnia. Szwajcarska rada narodowa uchwaliła jednomyślnie traktat włosko-szwajcarski w sprawie przebicia tunelu w Simplon.

Sofia, 22 grudnia. Wczoraj rozpoczął się na nowo, odroczony przed dwoma miesiącami, proces przeciw mordercom Stambułowa. Zawezwano 130 świadków.

Londyn, 22 grudnia. *Biuro Reutera* donosi: Nieprawdziwą jest wiadomość jakoby rząd angielski przedłożył mocarstwom program reform jakie należałoby zaprowadzić w Turcyi. Lord Salisbury zaproponował tylko aby ambasadorowie w Konstantynopolu zredagowali wspólnie sprawozdanie o położeniu, i przedłożyli je mocarstwom. Propozycya ta została przyjęta i będzie wykonaną.

Waszyngton, 22 grudnia. Komisya senatu dla spraw zagranicznych oświadczyła się za wnioskiem senatora Camerona w sprawie uznania powstańców kubańskich za stronę wojującą i ogłoszenia niezawisłości wyspy Kuby. Obrady nad tym wnioskiem odroczono jednak do czasu, aż kongres zbierze się powtórnie po feryach świątecznych. Odroczono również obrady nad wnioskiem zaproponowanym przez senatora Vesta i towarzyszy, według którego kongres miał oświadczyć, że do niego należy prawo uznania niezawisłości Kuby. W ten sposób sprawa kubańska została na razie usunięta.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22go grudnia 1896, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 371·85, Akcye kolei państwowej 356·50, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 156·—, Unionbank —·—, Południowej 91·85, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 245·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·10, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·90·—. **Usposobienie** silne.

Wiedeń, 22 grudnia 1896 r. godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 86·10, Węgierskie akcye kredytowe 407·—, Akcye anglo-austryackie 156·—, Akcye banku Union 291·—, Akcye kolei południowej 91·87, Losy tureckie 51·60, Akcye kolei państwowej 356·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·35, Akcye tytoniowe 143·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 272·75 Akcye banku dla krajów koronnych 245·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·25. Akcye banku związkowego 257·25, Rubel papierowy 1·27·75, Węgierska renta papierowa 99·15, Kredytowe ziemskie 447·—, Kredyty 372·25 Rimamurania 243·50. Usposobienie spokojne

Telegramy zbożowe z dnia 21 grudnia 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15·70 do 15·80 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 8·14 do 8·15 zł. Berlin: przenica na wiosnę 178·— zł. **—·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 87·60 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 45·75 zł.**

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 8 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. Leopold Schellenberg

b. operator kliniki położniczo-ginekologicznej prof. Chrobaka we Wiedniu — b. asystent król. kliniki chirurgicznej prof. Mikulicza we Wrocławiu — b. lekarz kliniki chorób wewnętrznych prof. Nothnagla we Wiedniu. 1287

osiadł we Lwowie i ordynuje przy ul. Kopernika l. 22 od 3—5 popoł.

Dla ubogich od 9—10 przed poł. bezpłatnie.

Pomiędzy środkami hygienicznymi jedno z najpierwszych miejsc zajmuje bezwarunkowo słynna **wódka francuska Brazaya**, której użycie polecają powagi lekarskie, a polecają oparci jedynie na znakomitych skutkach jakie ta wódka wywołuje. Złożona tylko z naturalnych składników, wyrabiana pod dozorem znakomitych chemików jest **wódka francuska Brazaya** tak skuteczną przy masażu, do konserwowania ust i do mycia głowy. Prawdziwa tylko z marką ochronną i jeżeli flaszka ma na sobie firmę **„Brazay"**. Cena nader tania a więc dla każdego przystępna.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się numer okazowy „Mały Światek" czasopismo ilustrowane dla dzieci.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 grudnia 1896.

HOTEL GEORGE.

PP. M. i J. hr. Potoccy i dr. k. Kobryniec z Brzeżan, J. Boczkowska z Podola rop. St. Łążyński z Załucza, k. Schuel z Ustyanowy, A. Przedrzymirski z Woli Małnowskiej, E. Scott z Ropienki, F. br. Loewenstein, O. Glaser i W. Hechler z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Wilkoszewska z Tarnobrzegu, K. Jaworski z Ostrowczyka, M. Chełmicki z Stanisławowa, Dr. S. Horowitz z Wiednia, J. Myszkowski ze Stubna, D. K. Mieroszewski z Krakowa.

HOTEL METROPOLE.

PP. K. Pindelski z Krakowa, L. Jarieżka z Czerniowiec, K. Leerek z Bolechowa, H. Nagel z Wiednia, K. Maciejowski z Sambora, R. Schatz z Budapesztu, M. Pissozub z Kołomyi, L. Gabrich z Wiednia.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dn. 22 grudnia 1896.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216 —	219 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	286 —	290 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	384 —	394 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 —	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 —	203 —
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	260 —
3. List. zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)		
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110 30	110 80
„ „ „ 4½% los. w 50 l.	99 30	100 50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 70	97 40
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	00 60	101 0
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97 20	98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97 50	98 40
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97 40	98 10
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97 40	98 10
4. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97 50	98 20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102 —	102 70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100 —	100 70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105 —	— —
„ „ 4½ prc. w. a.	— —	— —
„ „ 4 „ „	97 —	97 70
„ „ 4 prc. koronowej	97 —	97 70
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97 —	97 70
Losy miasta Krakowa	27 50	29 —
„ „ Stanisławowa	42 —	—
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 64	5 74
Napoleondor	9 50	9 60
Półimperiał	9 60.—	— —
Rubel rossyjski srebrny	20 —	1 25.—
„ „ papierowy	1 27 20	1 28.20
100 marek niemieckich	58 70	59 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 grudnia 1896

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.30	101.50
luty-sierpień	101.25	101.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.45	101.65
kwiecień-październik	101.35	101.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	143.50	144.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143 —	143.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	155 —	156 —
„ „ 1864 po 100 zł.	188.50	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	18[illegible].50	189.50
Renty Gom. po 4% litr. austr.	—.—	— —
Losy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.—	157 —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.05	123.25
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100.80	101 —
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97 35	98 35
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156.—	157. —
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	371.25	371.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	730.—	730 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	— —
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	247.25	245.75
Bank austro-węgierski á 600 zł.	931.—	935
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	— —	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	499.—	500.50
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3380.—	3390.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	— —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	287.—	288.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	355.—	355.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	208.—	208.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	— —	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.40	100.40
„ „ „ 3. pr.	115.75	116.50
„ „ „ 3. pr. em. 1889	11[illegible].—	117.75
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	— —
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	— —	— —
Gal. Tow. kred. w. a. po 5 p.	—.—	—.—
„ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.40	98 —
„ „ „ po 4½ pr. w 60 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100 50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 % 10 pr.	110.—	110.80
Banku austr. węg. 4½ pr.	100 50	101 30
Węg. Zakł. kred. ziem. 4½ w 50 l. wyl. po 5 pr.	100 —	100.50
„ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ w 52 l. wyl. po 4 pr.	99.70	100.20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	— —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	109.	111.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.35	101 35
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	— —
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)		
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 5 pr. w srebrze z r. 1884	93 —	94 30
z r. 1885	98.40	99 40
z r. 1886	— —	— —
z r. 1872	—.—	— —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	— —
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	138 —	139 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	201.50	202 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	136.—	140.—
Pożyczka m. Insbruku	28.25	29 25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	28.—	28.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.65	23 65
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	59 25	60 —
Palffego po 40 zł. m. k.	57. —	58 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18 80
„ „ węg. „ po 5 zł.	10.—	10.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24 —
Salma po 40 zł. m. k.	69.75	70 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.—	72 —
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	44 —	46 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	146.—	1[illegible]
„ „ 50 zł. a. w.	68.—	72 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60.—	62 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	— —	— —
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	— —	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.95	120.10
Paryż	47.50.	47.57.5
8. Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71 —
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70 —
Korona	—.— —	—.—
20-frankówka	9 53 5 —	9 54.5
Rosyjski półimperyał	—.— —	—.—
Talar związkowy	—.— —	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3458 (9103 2—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności gminy Berdechów w kwocie 172 zł. 58 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie licytacya 4/6 części realności pod nr. 11 w Berdechowie położonej wyk. 19 ks. gr. dla tejże gm. objętej dłużnika Wawrzyńca Jopa własnych w dwóch terminach mianowicie w dniu 4 lutego 1897 i w dniu 4 marca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4074 zł. 18 ct.

Wadyum wynosi 408 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych którzyby uzyskali prawa zastawu na pomienionej realności po dniu 7 lipca 1896 ustanawia się kuratorem p. Antoniego Pitalę z Bobowy.

Ciężkowice, dnia 20 września 1896.

L. 6865 (9116 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności komerecyalnego Zakładu kredytowego i oszczędności w Rawie w kwocie 150 zł. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności whl 364 ks. gr. gm. kat. Poddębce objętej dłużnika Tomasza Gottfrieda własnej w zabudowaniu tut. Sądu dnia 4 lutego 1897 i 11 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Celewicz.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Uhnów, dnia 30 września 1896.

L. 3116 (9298 2—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ludwiki Kamińskiej w kwocie 350 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie licytacya realności wyk. 192 ks. gr. gm. Zborowice objętej dłużnika Markusa Hirscha własnej w dwóch terminach a mianowicie w dniu 4 lutego 1897 i w dniu 4 marca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3365 zł.

Wadyum wynosi 336 zł. 50 ct.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych którzyby uzyskali prawa zastawu na pomienionej realności po dniu 29 czerwca 1896 ustanawia się kuratorem p. Władysława Bahra.

Ciężkowice, dnia 29 czerwca 1896.

L. 2488 (9561 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 9 zł. 93 ct z pn. odbędzie się na rzecz Szaji Friedlicha w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwb. 426 gminy kat. Jeleń objętej dłużniczki Anny z Bochenków Chojnakowskiej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 20 stycznia i 19 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Wilusz c. k. notaryusz w Jaworznie.

Wadyum wynosi 22 zł.

Jaworzno, 8 listopada 1896.

L. 1100 (9574 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia należącej się spadkobiercom śp. Łucia Hałymy, Oleksie, Nykole, Anastazyi, Trofymowi, i Jewce Hałemom u Rozalii Lorethowej wierzytelności 80 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie w dniach 19 stycznia i 19 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem publiczną przymusową sprzedaż połowy realności l. kom. 92 objętej lwh. 738 ks. gr. Skole do dłużniczki należącej, że sprzedaż na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 560 zł. a. w., zaś na drugim terminie także za cenę niższą od szacunkowej nastąpi, że wadyum 36 zł. a. w. wynosi, wreszcie że nieznanym wierzycielom hipotecznym adw. dr. Morawieckiego ze Skolego kuratorem ustanowiono.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania mogą interesowani przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, dnia 5 listopada 1896.

L. 15293 (9559 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 20 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących 5|12 części ciała hip. objętego wyk. hip. l. 417 ks gr. gm. kat Drohobycz dzielnica Lisznia objętych Anny Michać własnych na rzecz Teofila Gartenberga w dniach 11 stycznia i 15 lutego 1897 każdym razem o godz 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 420 zł., w drugim terminie niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Rosenbuscha w Drohobyczu

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 29 września 1896.

L. 6415 (9563 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 80 zł. 60 ct. w. a. z pn. w dniu 18 stycznia 1897 i w dniu 22 lutego 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 18 w Brzoskwini dłużniczki Katarzyny ze Sikorów Jannsowej własnej.

Cena wywołania wynosi 1740 zł. w. a.

Wadyum 174 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan Roman Gutowski notaryusz w Liszkach.

Liszki, 4 listopada 1896.

L. 14642 (9518 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku z dnia 26 marca 1896 l. 3007 celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 10 zł. 32 ct. z pn. odbędzie się w dwóch terminach a mianowicie dnia 9 stycznia i 9 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności lwh. 195 i 1/4 realności lwh. 196 w Bystrej położonych dłużnika Józefa Kempysa własnych.

Cena wywołania 535 zł.

Wadyum 53 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Biała, 18 listopada 1896.

L. 19367 (8689 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hip. we Lwowie przeciw Edwardowi Woźniakowskiemu i Maryi Magdalenie Woźniakowskiej o zapłacenie kwoty 4245 zł. a. w. etc. odbędzie się dnia 3 lutego 1897 i dnia 10 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 3 przymusowa sprzedaż dóbr Ostrów i części Ostrów wyk. hip. l. 338 i 337 ks. gr. dla większych posiadłości objętych dłużników Edwarda Woźniakowskiego i Maryi Magdaleny Woźniakowskich własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 300.000 zł., wadyum zaś 10% tejże t. j. 30.000 zł. i złożone być może bądź w gotówce bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności we Lwowie, bądź w papierach wartościowych, z ust. do lokacyi kapitałów publicznych przydatnych

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Angermana w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Reisnera.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 24 października 1896.

L. 12153 (9520 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w kwocie 30 zł. 31 ct. a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 21 stycznia 1897 i 22 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. l. 89 gm. Bereznica objętej Wiktoryi Piszczkowej własnej.

Cena wywołania 30 zł. w. a.

Wadyum 3 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 8 grudnia 1895.

L. 17684 (9592 2—3

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 9 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 lutego 1897 nawet poniżej takowej licytacya 1|7 części posiadłości wyk. hip. 116 ks. gr. gm. kat. Torki objętej Antoniego Pyłypczuka własnej na rzecz Józefa Spaltera pto 110 zł. z pn.

Cena wywołania 288 zł. 57 ct.

Wadyum 28 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Roberta Pawłowskiego ze Sokala.

Sokal, 23 listopada 1896.

L. 7262 (9600 2—3)

W tut sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 lutego 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk hip. 201 Radymno Michała i Antoniny Karpiaków własnej na rzecz Janosza Schinbacha pto 353 zł. 76 ct. z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 21 lipca 1896 do tabuli weszli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Władysława Janickiego.

Radymno, 5 października 1896.

L. 15074 (9595 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, za takową lub i poniżej takowej relicytacya niewydzielonej połowy realności wedle wyk hip. 136 3/4 gm. Śniatyna miasta leżącej po Helenie z Winobradyków Reinpichel własnej na rzecz Mojżesza Kaswana pto 300 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 225 zł.

Wadyum 22 zł. 50 ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Rosenhecka.

C. k. Sąd powiatowy

Sniatyn, dnia 16 listopada 1896.

L 17916 (9593 2—3)

W tut. Sądzie w B. N. 4 odbędzie się o godz. 10 rano dnia 19 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 lutego 1897 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 48 ks. gr. gm. kat. Dobraczyn objętych spadkobierców ś. p. Iwana Dykiego własnych na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Sokalu pto 379 zł 59 ct. zpn.

Cena wywołania 1366 zł.

Wadyum 126 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hip. ustanowiono kuratorem adw. dr. Pawłowskiego.

Sokal, 30 października 1896.

L. 7608 (9586 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się każdym razem o godz. 10 rano dnia 12 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 lutego 1897 nawej poniżej takowej licytacya połowy ciała hipot. objętego wyk. hip. gm. kat. Mikołajów l. 704 stanowiącej własność Iwana Łysaka na rzecz Salamona Wassera dla wydobycia sumy dłużnej 64 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 16 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby weszli po dniu 18 sierpnia 1896 na hipotekę, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanawia się kuratorem Celestyna Czuczmana.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 28 listopada 1896.

L. 3931 (9588 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 138 zł. 31 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 275 i 276 gm. kat. Dobra objętej dłużników Ewy Myconiowej i spadkobierców Pawła Myconia własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 25 stycznia i 1897 i 25 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Emanuel Winter w Mszanie dolnej

Wadyum wynosi 32 zł. 60 ct. co do realności 275 a 12 zł. 90 ct. ct. co do lwh. 276.

Mszana dolna, 30 lipca 1896.

L. 22509 (9632 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia resztującej kwoty 163 zł. 88 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Turzańskiego w Kołomyi wyk. hip. l. 791|II objętej w dwóch na dzień 29 grudnia 1896 i 12 stycznia 1897 każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 300zł. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający, obowiązanym będzie kwotę 30 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którym uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Allerhanda został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 21 listopada 1896.

L. 6382 (9184 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Gabryela Zańkiewicza w kwocie 8 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności whl. 26 ks. gr. gminy kat. Korczmin objętej dłużnika Andrucha Burszty własnej w zabudowaniu tut. sądu dnia 28 stycznia 1897 i 4 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Celewicz.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów, dnia 30 września 1896.

Ч. 18537 (8688 2—3)

Ц. к Суд окружний в Перемишли подае до общой відомости, що в справі екзекуцийной Ґеорґія и Юустини Вербицких и против Теофилеви Каштеляновы о заплачене 3000 зл. с прн. отбуде ся дня 27 січня 1897 и 3 Марта 1897 кождого разу о год. 10 перед полуднем в бюрі ч. 8 примусова лицитація реальности під ч. 13 в Перемишли на Підзамчу положенои, вик. гип. 323 книги грунтовои міста Перемищля обиятои довжника Теофиля Каштелна власнои.

Ціну викличну становить скількисьть 7680 зл. 60 кр.

Вадіюм 786 зл.

Куратором незнакомих вірителей установлено др. Глембоцкого, єго заступником др. Анґермана адвокатів в Перемишли.

Прочіи условія лицитаційнії, витяг табулярний и акт оціненя можна переглянути в тусуд, регистратнрі.

Перемишль, 19 жовтня 1896.

L. 13656 (9535 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 26 stycznia tylko powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 1 marca 1897 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności dłużnika Józefa Raczkowskiego własnej wyk. hip. 125 i 303 ks. gr. gminy Kłubowce objętych a to pojedynczo na rzecz Towarzystwa kredytowego „Oszczędności“ w Tłumaczu.

Cena wywołania realności lwh. 125 stanowi kwota 990 zł., zaś realności lwh. 303 200 zł.

Wadyum 99 zł. względnie 20 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 28 września 1896.

L. 4813 (9557 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach t. j. dnia 21 stycznia i dnia 24 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 149 gm. Krzywcza objętej dłużnika Berla Mambera własnej celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Weinbergera w kwocie 66 zł. 92 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 4875 zł.

Wadyum 487 zł. 50 ct.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 21 września 1896.

L. 6999 (9571 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Hillera jako cesyonaryusza Abrahama Schmalberga w kwocie 300 zł. odbędzie się w dniu 25 stycznia 1897 i w dniu 2 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 17 ks. gr. gm. Wielopole objętej dłużnika Saula Kronfelda własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 745 zł.

Wadyum 74 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Strowski w Ropczycach.

Ropczyce, 31 lipca 1896.

L. 6416 (9564 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 100 zł. z pn. w dniu 25 stycznia 1897 i 1 marca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 196 w Rybnej marnotrawcy Wojciecha Zaka (syna Jana) własnej.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Roman Gutowski notaryusz w Liszkach.

Liszki 4 listopada 1896.

L. 15117 (8846 1—3)

W c k. Sądzie powiatowym miej. del. w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Walentego Kapicy w kwocie 21 zł. 34 ct. z pn. w dniu 3 lutego i 4 marca 1897 zawsze o godz. 10 z rana przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 193 ks. gr. gm. kat. Zwięczyca własnością Zofii Pucowej będącej.

Cena wywołania wynosi 421 zł. 94 ct.

Wadyum 42 zł. 22 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze Sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Uiberal, zastępcą adwok. dr. Binder.

Rzeszów, 25 września 1896.

L. 18005 (9052 1—3)

C k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Romanowi hr. Drohojowskiemu o zapłacenie kwoty 4245 zł. i 4245 zł. odbędzie się dnia 4 lutego 1897 i 10 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu (drzwi Nr. 28 II piętro) przymusowa sprzedaż dóbr Sądowa Wisznia z przyległościami Bortiatyn, Księży most, Teluki, Zagrody wielkie i podzameckie jedno ciało tabularne stanowiących wykazem hipotecznym 1112 objętych, obecnie Romana hr. Drohojowskiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 300.730 zł.

Wadyum zaś 30.100 zł.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Angermanna w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Głembockiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć we tusądowej registraturze.

Przemyśl, 10 października 1896.

L. 8131 (9623 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Bohdana Wołosa wynoszącej 112 zł. odbędzie się w tut. sądzie dnia 25 stycznia i 1 marca 1897 o godz. 10 rano sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 28 gm. Przyłbice objętej własnej Ilka Czepila.

Cena wywołania wynosi kwotę 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze przeglądnąć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 30 września 1896.

L. 12422 (9652 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Semka Palucha w kwocie 27 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 26 stycznia i 16 marca 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy ciała hipotecznego wyk. 439 ks. gr. gm. Radziechów dłużnika Dawida Eckera własnej.

Cena wywołania 190 zł.

Wadyum 19 zł. w. a.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Alter w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 29 września 1896.

L. 12600 (9618 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Weisera w kwocie 112 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 21 stycznia 1897 i 25 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. nr. 79 gm. kat. Krzeczów objętej masy spadkowej Pawła Dreścika własnej.

Cena wywołania 1579 zł. 44 ct.

Wadyum 158 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia dnia 23 października 1896.

L. 9449 (9615 1—3)

Dnia 22 stycznia 1897 i dnia 19 lutego 1897 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. Sądzie w biurze nr. 20 egzekucyjna sprzedaż realności Maryi ze Śniegowskich Wiejowskiej własnej lwh. 109 gm. kat. Kołaczyce na 400 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Justyny Nowak w kwocie 11 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Pawłowski adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu pow. m. dlg.

Jasło, dnia 29 września 1896.

L. 9563 (9619 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 26 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 2 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacya 3/5 części realności wyk. hip. 248 gm. Słoboda konkolnicka Jana Marcinowskiego własnej na rzecz Motia Honiga pcto 5 zł.

Cena wywołania 81 zł.

Wadyum 8 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Aleksandra Strockiego w Bursztynie.

Bursztyn, 28 listopada 1896.

L. 9604 (9620 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 26 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 2 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wyk. hip. 926 gm. Bursztyn Nathana Strizowera w połowie własnej na rzecz Kalmana Jonasa pto 200 zł

Cena wywołania 1730 zł.

Wadyum 173 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Aleksandra Strockiego w Bursztynie.

Bursztyn, 28 listopada 1896.

L. 14423 (9654 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Józefa Grubera w kwocie 200 zł. w a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w sali rozpraw nr. 8 w dniu 26 stycznia i 16 marca 1897 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 2/4 części ciała hipotecznego 66 gminy Stanin Fedka Karpiszyna własnych.

Cena wywołania 1765 zł.

Wadyum 176 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunkow, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 12 października 1896.

L. 12308 (9553 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie w kwocie 85 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w sali rozpraw nr. 8 dniu 26 stycznia i 16 marca 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 3/8 części ciała hip. l. wyk. 201 ks. gr. gm. Niestanice dłuzników Wasyla i Semena Morawieckich własnych.

Cena wywołania 714 zł.

Wadyum 71 zł. 40 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 29 września 1896.

L. 13575 (9655 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie w kwocie 94 zł 85 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 26 stycznia i 16 marca 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż:

1. ciała hipotecznego lwh. 541 gm. Radziechów Wasyla Sicieluka syna Klemensa

2. ciała hip. lwh. 814 tejże gminy Maksyma Sicieluka własnych.

Cena wywołania 1) 60 zł. 2) 1404 zł. 88 ct.

Wadyum 1. 6 zł. 2. 140 zł. 49 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski w Radziechowie.

C. k Sąd powiatowy.

Radziechów, 29 września 1896.

Konkursa.

L. 2495 (9540 3—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Drohobyczu rozpisuje konkurs na (6) sześć posad akuszerek okręgowych z siedzibami w Bronicy, Hruszowie, Nahujowicach, Popielach, Podbużu i Ułycznie, ewentualnie z siedzibą w jednym z pięciu obsadzonych obecnie okręgów.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest stała roczna płaca w kwocie (100) sto zł. a. w. w ratach miesięcznych z dołu w kasie Wydziału płatna.

Akuszerka okręgowa obowiązaną jest udzielać bezpłatnej pomocy ubogim rodzącym w okręgu jej zamieszkałym, a jeżeli odległość mieszkania takiej rodzącej od mieszkania akuszerki jest większą jak trzy kilometry, naonczas gmina w której mieszka uboga rodząca obowiązaną jest dostarczyć akuszerce podwody tam i napowrót.

Podania wraz z świadectwami co do kwalifikacyi i dotychczasowej praktyki należy wnosić do Wydziału powiatowego w Drohobyczu najdalej do dnia 15 stycznia 1897 włącznie, z tem wyraźnem oświadczeniem czy kandydatka gotowa jest przyjąć posadę i w innym w konkursie tym nie wymienionym okręgu położniczym tutejszego powiatu.

Z Wydziału powiatowego

Drohobycz, dnia 4 grudnia 1896.

L. 508 (9602 2—3)

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje kierownictwo c. k. Zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach konkurs na posadę werkmistrza, którego obowiązkiem będzie udzielać młodzieży szkolnej nauki praktycznego ślusarstwa i wykonywać roboty potrzebne dla zakładu.

Do tej posady, która polega na stosunku kontraktowym, przywiązana jest płaca w rocznej kwocie 800 zł

Pierwszeństwo otrzyma ten, kto się wykaże, że przez dłuższy czas pracował w kuźni.

Kandydaci mają należycie udokumentowane podania wystosowane do Wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty, wnieść za pośrednictwem podpisanego kierownictwa najpóźniej do 1 stycznia 1897.

Do podania należy dołączyć: 1. metrykę chrztu lub urodzenia, 2. świadectwo odbytych nauk szkolnych, 3. świadectwo wyzwolin, 4. świadectwa odbytej dotychczas praktyki.

Kierownictwo c. k. Zawodowej szkoły ślusar.

Świątniki, dnia 17 grudnia 1896.

L. 1470 (9541 3—3)

KONKURS.

Na mocy uchwały Rady powiatowej rawskiej z dnia 8 sierpnia 1895, zatwierdzonej decyzyami Wydziału krajowego i c. k. Namiestnictwa, rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego na okręg sanitarny z siedzibą lekarza w Niemirowie.

Okręg sanitarny stanowi gmin 11.

Do podania należy dołączyć;

1. dowód prawa obywatelstwa austryackiego,

2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3. dowód praktyki dwuletniej w zawodzie lekarskim.

Stosownie do §. 11 ust. z 2 lutego 1891 Nr. 17 dz. ust. kraj., ustanawia się płacę roczną na 500 zł., zaś ryczałt kosztów podróży na 300 złr.

Podania należy wnosić do dni 30 od dnia ogłoszenia konkursu na ręce Wydziału powiatowego w Rawie ruskiej, poczem dalsze zarządzenie z §. 8 nastąpi.

Rawa, dnia 26 listopada 1896.

L. 164 (9587 2—3)

Zaraz lub od 1 stycznia 1897 do objęcia posada dyetaryusza, za wynagrodzeniem miesięcznem 36 zł., względnie 37 zł. 20 ct. Wymogi: Nieskazitelność bezwarunkowa, bardzo dobre zdolności i zupełna wprawa w manipulacyi cywilnej i karnej, powiatowej.

Pożądany pensyonista sądowy nie mający dzieci w szkołach, wdowiec lub żonaty.

C. k. Sąd powiatowy

Lutowiska, 16 grudnia 1896.

L. 997 (9611 2—3)

Przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie opróżnioną jest posada prowizorycznego c. k. strażnika cywilno-policyjnego II klasy z roczną płacą 360 zł. wraz z 25% dodatkiem służbowyn i prawem do dodatków dziesięcioletnich.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. u. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami, winni wnieść własnoręcznie pisane podanie za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego Urzędu do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie w terminie do 15 stycznia 1897.

Nadmienia się, że przyjęty kompetent podlega 6-cio miesięcznej próbie służbowej.

Z c. k. Dyrekcyi Policyi

Kraków, dnia 19 grudnia 1896.

L. 3711 (9579 1—3)

Konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady dozorcy więźniów pierwszej klasy przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu upływa z dniem 28 stycznia 1896.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego

Wiśnicz, dnia 17 grudnia 1896.

Upadłości.

L. 51269 (9544 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 192 ust. 2 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Pinkasa Josefsthala i Scheindli czyli Karoliny Josefsthalowej w Kłaśnie pod Wieliczką mieszkających, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Edwarda Kraupę c. k. Radcę Sądu krajowego i przełożonego c. k. Sądu powiatowego w Wieliczce a tymczasowym zarządcą masy pana dr. Michała Koya adwokata krajowego w Krakowie z substytucyą pana dr. Jakóba Dziewońskiego adwokata krajowego w Wieliczce.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 29 grudnia 1896 o godz. 10 przed południem przed komisarzem konkursowym w c. k. Sądzie powiatowym w Wieliczce za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 28 lutego 1897 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie lub u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 15 marca 1897 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego w sądzie powiatowym w Wieliczce oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy ani w Wieliczce ani w Krakowie lub w pobliżu tych miast nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Wieliczce lub w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 15 grudnia 1896.

Kuratele.

L. 6346 (9537 3—3)

Rozalia Kłymak z Łuki jako umysłowo chora pod kuratelę postawiona. Kuratorem jej Semko Pastuch z Łuki.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów, 14 listopada 1896.

L 5781 (9533 3—3)

Fedor Bosiak „Ołenyn“ z Pobuka uznany został obłąkanym, kuratorem dlań zamianowano Teofila Łopuszańskiego z Pobuka.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, dnia 17 czerwca 1896.

L. 32017 (9517 3—3)

Jakóba Kohna, byłego adjunkta kolei państwowych uznano umysłowo chorym i ustanowiono dlań kuratora w osobie adwokata Dr. D. Reisnera w Przemyślu.

Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.

Przemyśl, 1 grudnia 1896.

L. 59569 9516 3—3)

Walerya Markowa uznana umysłowo chorą. Kuratorem jej Ignacy Marek w Krakowie.

C. k. Sąd miej. del. cyw.

Kraków, 25 listopada 1896.

L. 9198 (9498 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach uznał c. i k. porucznika Alfreda Konratowicza umysłowo chorym, ustanawiając dlań kuratorem c. i k. majora w c. k. wojskowym Zakładzie Inwalidów w Tyrnowie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rudki, dnia 1 grudnia 1896.

L. 3439 (9585 1—3)

Iwan Dacyszyn z Waniowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Jana Rybaczuka z Waniowa.

C. k. Sąd powiatowy

Bełz, dnia 22 kwietnia 1896.

L. 4371 (9567 1—3)

Józefa Niedźwieckiego z Krzemionek uznano marnotrawcą, kurator jego Mikołaj Niedźwiecki.

C. k Sąd powiatowy.

Niemirów, 30 lipca 1896.

L 7108 (9644 1—3)

Zawieszona nad Jaśkiem Mazurkiem z Hulcza kuratela z powodu marnotrawstwa została zniesiona.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 3 sierpnia 1896.

L. 6633 (9625 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje do wiadomości, że Jan Kanty Bryndza z Makowa uznany został za umysłowo niedołężnego i że dlań kuratorem ustanowiono Jana Bryndzę z Makowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 4 grudnia 1896.

L. 8018 (9599)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, iż Józef Nalepka z Burzyna na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z 5 listopada 1896 l. 23167 uznany został za marnotrawcę, kuratorem jego Paweł Wantuch z Burzyna.

Tuchów, 15 listopada 1896.

L. 3255 (9597 1—3)
Jan Kamiński z Żurawnik uznany głupkowatym, kuratorem jego ustanowiono Dmytra Hładuna z Żurawnik.
C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 23 czerwca 1896.

L. 14993 (9594 1—3)
Pelagia Pokotyło z Rożdżałowa uznana marnotrawczynią, kuratorem jej Roman Pokotyła.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, dnia 30 października 1895.

L. 6475 (9566 1—3)
Hawryłę Pełecha z Magierowa uznano marnotrawcą, kurator jego Leśko Czarnopyski z Magierowa.
C. k Sąd powiatowy.
Niemirów, dnia 8 października 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 363 (9543 3—3)
Izba notaryalna Krakowska wzywa wszystkich roszczących sobie pretensye do kaucyi zmarłego Teofila Gattyego notaryusza w Niepołomicach lub jego sądownie ustanowionych substytutów, za których czynności urzędowe kaucyą swą poręczył, aby się z swemi pretensyami odnoszącemi się do strat i szkód z powodu tego urzędowania wynikłych, w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu rachując, do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie kaucya ta dewinkulowana i spadkobiercom wydaną zostanie.
Kraków, 17 października 1896.

L. 7946 (9589 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej w myśl §. 512 ust. sąd. zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu egzekutów Józefa, Antoniego, Wojciecha Myconiów i Annę Ogielową, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom Pawła i Ewy Myconiów pto 10 rat po 6 zł. i reszty 87 zł. 56 ct. ustanowiono dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo Tomasza Czecha wójta z Dobry, kuratorem ad actum i poleca tym niewiadomym z miejsca pobytu egzekutom, aby powyższemu kuratorowi swoje środki dowodowe udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili i o tem tutejszy Sąd zawiadomili.
Mszana dolna, dnia 4 grudnia 1896.

L. 8851 (9537 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Szymonika, że Kasa gminna pożyczkowa w Sokołowie wniosła przeciw niewiadomemu i tow. skargę o 21 zł. wa. z pn., wskutek której kuratorem dla niego Karola Rampelta c. k. notaryusza w Sokołowie zamianowano i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 5 stycznia 1897 godzinę 9 rano wyznaczono.
Sokołów, 3 listopada 1896.

L. 1568 (9528 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadome z miejsca pobytu Wiktoryę Koziarz i Agnieszkę Dec, że Kasa zaliczkowa w Sokołowie wniosła przeciw nim i tow. skargę o 50 zł. z pn., że dla nich kuratorem Kazimierza Bieńka z Sokołowa ustanowiono i do rozprawy termin na dzień 12 stycznia 1897 godzinę 9 rano wyznaczono.
Sokołów, dnia 15 lipca 1896.

L. 2388 (9560 3—3)
C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Weronikę Potyralinę, że Michał Bachta wniósł przeciw niej pozew sumaryczny o 70 zł. wskutek którego wyznaczono termin do rozprawy na 22 grudnia 1896 o godz. 9 rano.
Wzywa się Weronikę Potyralinę, by na terminie tym osobiście stanęła lub z ustanowionym dla niej kuratorem Klemensem Stefanikiem z Widacza się porozumiała lub innego zastępcę sądowi przedstawiła, gdyż skutki zaniedbania sama sobie przypisze.
Frysztak, dnia 30 października 1896.

L. 13239. (9239 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw Janowi Pfeiferowi pto 1000 zł. w. a. z pn., ustanowił dla tegoż z miejsca pobytu nieznajomego egzekuta, kuratora ad actum w osobie pana adwokata dr. Rotha w Podhajcach i wzywa Jana Pfeifera, by w w sprawie tej do tegoż kuratora się zwrócił, albo wskazał tutejszemu sądowi innego swego pełnomocnika, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wynikłe, sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 25 listopada 1896.

L. 27580 (9523 3—3)
W sporze sumarycznym Juliusza Ungera i tow. przeciw Józefowi Henry Lancaschire o unieważnienie i rozwiązanie umowy poddzierżawnej i wykreślenie wpisów prawa dzierżawy intabulowanych na imię Józefa Henry Lancaschire na kartach C wykazów hip. l. 175, 6, 7 i 8 ks. gr. gm. Schodnica z pn., ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia Józefa Henry Lancaschire kuratorem dr. Kmicikiewicza adwokata z Drohobycza i do rozprawy wyznaczono termin na 19 stycznia 1897 o godzinie 9 rano.
Wzywa się przeto Józefa Henry Lancaschire kuratorem dr. Kmicikiewicza adwokata z Drohobycza i do rozprawy wyznaczono termin na 19 stycznia 1897 o godzinie 9 rano.
Wzywa się przeto Józefa Henry Lancaschire, by kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi, bądź innego ustanowił pełnomocnika, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 2 grudnia 1896.

L. 3275 (9542 3—3)
Ogłoszenie.
Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że budżet reprezentacyi powiatowej na rok 1897 wyłożony został do wolnego przeglądu przez opodatkowanych na dni 14.
Z Wydziału powiatowego
w Kałuszu, dn. 14 grudnia 1896.
Komornicki w. r.

L. 46707. (9222 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Jurkowskiego, że przeciw niemu wniosła firma B. Schönberg i Fränkel podanie praes. 22 czerwca 1895 l. 23401 o intabulacyę prawa zastawu dla sumy 570 zł. w. a. z pn. i że wydana wskutek tego uchwała z dnia 28 czerwca 1895 l. 23401 doręczoną została ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Kwiecińskiemu, z substytucyą adw. dr. Łepkowskiego w Krakowie i poleca Wasylowi Jurkowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, 13 grudnia 1895.

L. 8112. (9289 2—3)
C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Sysaka, że przeciw niemu wniósł Aron Stern pozew do praes. 26 listopada 1896 l. 8112 o wydanie nakazu sumy 100 zł. z pn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z 28 listopada 1896 l. 8112 doręczonym został kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi, ze substytucyą adwokata dr. Adamskiego w Jaśle ustanowionemu i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Jasło, 28 listopada 1896

L. 69969. (9254 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Władysław Kempner imieniem własnem, tudzież nieletnich Maryana, Jadwigi i Władysława Kempnerów i Janina z Kempnerów Górkiewicz, przeciw Janowi Zeh tudzież jego spadkobiercom lub prawonabywcom pod dniem 31 października 1896 l. 69969 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego, ponieważ miejsce pobytu Jana Zeh tudzież jego spadkobierców lub prawonabywców, tudzież Leiby Gradera lub jego spadkobierców i prawonabywców nie jest wiadome, zatem c. k. Sąd krajowy do zastępywania i na ich koszt i szkodę a to dla Jana Zeh tudzież jego spadkobierców lub prawonabywców tutejszego adwokata dr. Paździerę, z zastępstwem adwokata dr. Piątkowskiego, zaś dla Lejby Gradera, lub jego spadkobierców i prawonabywców adwokata dr. Tennera, z zastępstwem adwokata dr. Rozmarina kuratorami mianował, z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.
Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż ewynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.
Lwów, 21 listopada 1896

L. 12981. (9285 2—3)
C k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z pobytu Dominika Rękasa z Sokolnik, iż w sprawie Chaima Monheita przeciw Filipowi Rękasowi i spóln. o zniesienie współwłasności realności lwh 115 ks. gr. dla gminy Sokolnik a właściwie w sprawie przeprowadzenia intabulacyi praw własności dotycznie tej realności płynących dla Tauby Schwarz z kontraktu notaryalnego z daty Tarnobrzeg 7 grudnia 1891 L. R. 2620 z Dominikiem Rękasem zawartego, ustanowiono dla niego kuratorem Franciszka Rękasa z Sokolnik, któremu doręczono rezolucyę hipoteczną z 7 lipca 1896 l. 7899 w tej sprawie dla niego przeznaczoną.
C. k. Sąd powiatowy
Tarnobrzeg 11 listopada 1896.

L. 8281. (9219 2—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Stanisława Kowalskiego, względnie jego spadkobierców lub prawonabywców, że prawo zastawu na rzecz jego dla sumy 1500 zł. wa. zpn. na karcie C. realności lwh. 761 gm. Kraków objętej zaintabulowane, ts. uchwałą z dnia 7 lipca 1895 l. 23905, wykreślone zostało i że w celu zastąpienia tego Stanisława Kowalskiego, w tej sprawie adw. dr. Tadeusz Kwieciński kuratorem ad actum ustanowiony został.
Kraków, 6 marca 1896.

L. 24605. (9291 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i życia Chaję Jenntę Bisgeierową, że celem doręczenia jej ts. uchwały tabularnej z 23 kwietnia 1896 l. 8170, dozwalającej intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu w stanie biernym realności lwh. 71 ks. gr. Strusina dla podatków zaległych 23 zł. 79 ct. w. a. na rzecz Skarbu państwa, kuratorem adw. dr. Glaser w Tarnowie ustanowiony został i że temuż uchwałę tą doręczono.
Tarnów, 26 listopada 1896.

L. 9989. (9277 2—3)
Leżajski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Misia, że w sprawie tabularnej kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie o wpis prawa zastawu dla kwoty 200 zł. w. a. na karcie ciężarów realności lwh. 256 ks gr gm. Grodzisko górne, dla niego kuratorem Marcina Czerwonkę z Grodziska górnego ustanowił i temuż rezolucyę tabularną z dnia 18 września 1892 l. 8859 doręczył.
C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, 20 listopada 1896.

L. 13994. (9266 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Ozyasza Lachera przeciw Sebastyanowi Żakowi pto 44 zł. 80 ct. w. a. z pn. ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Sebastyana Żaka, kuratorem adwokata dr. Schenkera, któremu doręczono uchwałę z 30 czerwca 1896 l. 8078 dla Sebastyana Żaka przeznaczoną.
Brzeżany, 10 października 1896.

L. 13993. (9265 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Ozyasza Lachera przeciw Sebastyanowi Zak pto 2 zł. 76 ct. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Sebastyana Żak, ustanowiono kuratorem adw. dr. Schenkera i doręczono temuż uchwałę z 10 maja 1896 l. 5924 dla Sebastyana Żaka przeznaczoną.
Brzeżany, 10 października 1896.

L. 16095. (9275 2—3)
C. k Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Jarosławiu, przeciw Karolinie Bieniarz z miejsca zamieszkania nieznanej, pto 30 zł. w. a. zpn., celem doręczenia tejże uchwały z dnia 10 września 1896 l. 16095 dozwalającej wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 30 zł. wa. zpn. w stanie biernym należących do Karoliny Bieniarz 4|12 części realności lwh. 9 ks. gr. gm. kat. Pruchnika objętej, tudzież uchwały z 17 grudnia 1895 l. 19768 ustanowił dla Karoliny Bieniarz kuratora ad actum w osobie adw. dr. Emila Blumenfelda adw. kraj. w Jarosławiu.
Wzywa się przeto Karolinę Bieniarz, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała, inaczej skutki zaniedbania wyniknąć mogące, sama sobie przypisze.
Jarosław, 10 września 1896.

L. 7614. (9268 2—3)
Edict zur Einberufung der Verlassenschafts-Gläubiger.
Von dem k. k. städt. del. Bezirksgerichte für bürgerliche Rechtssachen in Krakau werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des am 14. Juli 1894 in Krumau in Böhmen ohne Testament verstorbenen Robert Rohrer, k. und k. Hauptmannes des 3. Infanterie-Regimentes eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert, bei diesem Gerichte ihre Ansprüche binnen sechs Monaten vom Tage der letzten Kundmachung dieses Edictes in der ämtlichen Zeitung „Gazeta Lwowska“ mündlich oder schriftlich anzumelden und darzuthun, widrigens denselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zustünde, als insoferne ihnen ein Pfandrecht gebührt.
Krakau, am 31. Dezember 1895.

L. 6177. (9202 2—3)
Niewiadomemu z miejsca pobytu i życia Mendlowi Hut, ustanawia się w sprawie spadkowej po Joslu Hut ze Sołotwiny kuratora w osobie Altera Sagera ze Sołotwiny, któremu się uchwały dla kuranda doręcza i tegoż wzywa, aby podał miejsce pobytu swojego.
C. k. Sąd powiatowy.
Sołotwina, 30 sierpnia 1896.

L. 10281 (9562 2—3)
Leżajski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego Jana Cyburta, że w sporze drobiazgowym Lai Schiff pto 17 zł. dla niego kuratora w osobie Sebastyana Babiarza z Rakszawy ustanowił i termin do rozprawy na dzień 26 stycznia 1897 naznaczył.
C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, 24 listopada 1896.

L. 9021 (9569 2—3)
Zawiadamia się Jana Kopacza, Wojciecha Kopacza i Tomasza Kopacza z miejsca pobytu niewiadomych, iz Stanisław Darłok wytoczył przeciw nim pozew de praes 17 lipca 1896 l. 7484 o własność 5/10 części realności whl. 88 ks. gr gm. kat., Podole na który wyznaczono termin do wniesienia obrony na dzień 24 lutego 1897, że ustanowiony został dla nich kuratorem pierwpozwany Józef Kopacz, któremu przed powyższym terminem środków obrończych dostarczyć względnie innego pełnomocnika wymienić winni.
Z c k. Sądu powiatowego.
Radomyśl, 2 listopada 1896.

L. 2655 (9581 2—3)
Jego Ekscelencya Pan Prezydent wyższego sądu krajowego, na mocy § 301 post. karn. dla pierwszej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym, dnia 3 lutego 1897 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, zamianował Prezydenta tutejeszego Trybunału Spławskiego przewodniczącym, a Jego zastępcami radców Nennela, Mikłaszewskiego, Bienczewskiego, Szechowicza, Wilkego, Fidę i Szwedzickiego.
Przemyśl, dnia 18 grudnia 1896.

L. 6220. (9340 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Stanisławowi Strylewiczowi, że ts uchwałę tabularna z dnia 11 kwietnia 1896 l. 2393 ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum p. Janowi Ludkiewiczowi, c. k. notaryuszowi w Żurawnie doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Zurawno, 3 lipca 1896.

L. 8537. (9305 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Fedia Bojka, syna Petra, że celem prawidłowego doręczenia mu uchwały tabularnej z 28 marca 1896 l. 2424, ustanowiono dlań Wasyla Spetruka z Bobrownik kuratorem ad actum.
C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska, 25 października 1896.

L. 74179. (9316 2—3)
C k. Sąd kraj we Lwowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Fryderyka Adasiewicza, Maryannę Kozarewicz, Antoninę Hlinkowską, Honoratę Hlinkowską, Jana Hlinkowskiego, Eleonorę Hlinkowską i Leona Hlinkowskiego, celem doręczenia im uchwał w sprawie wykreślenia prawa dożywotniego bezpłatnego pomieszkania dla ś. p. Sylwestra Iwanowicza na realności pod lk. 454 1|4 zaintabulowanego, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dr Blizińskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Błażejowskiego.
Lwów, dnia 28 listopada 1896.

L 13726 (9331 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Marya Błahuta, że przeznaczoną dla niej uchwałę z 27 listopada 1895 l. 11793, dozwalającą wpisu prawa własności ciała hipotecznego whl. 48 ks. gr. gm. Oleszyce miasto, objętego na rzecz Piotra Szrama, doręczył ustanowionemu kuratorowi p. Janowi Haimanowi, kandydatowi notaryalnemu w Lubaczowie.
C k. Sąd powiatowy.
Lubaczów, 18 listopada 1896.

L. 23204. (9348 2—3)
C k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Altera Taubesa przeciw Herschowi Klein o 25 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Herscha Kleina adwokata dr. Wieselberga kuratorem, z substytucyą adwokata dr. Hullesa i doręczył mu nakaz zapłaty z 19 września 1896 l. 18794 dla Herscha Kleina przeznaczony.
Kołomyja 21 listopada 1896.

L. 16880. (9322 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Mojżesza Gelehrnter, iż na pozew kasy oszczędności miasta Drohobycza de praes. 18 listopada 1896 l. 16880 wydał uchwałą z dnia 21 listopada 1896 l. 16880 nakaz zapłaty sumy wekslowej 110 zł. w. a. z pn. i takowy doręcza ustanowionemu w osobie adwokata dr. Natana Apfla w Drohobyczu, ze substytucyą adwokata dr. Józefa Fiternika w Samborze, kuratorowi.

Wzywa się zatem Samuela Mojżesza Gelehrnter, aby kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi do wiadomości podał, ileże inaczej niepomyślne skutki ze zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać musi.

Sambor, 21 listopada 1896.

L. 5373. (9324 2—3)

W depozycie tut. sądowym, przechowana jest kwota 39 zł. 26 ct. w. a. pochodząca ze sprzedaży 2 klaczy i źrebięcia skradzionych w listopadzie 1872 w okolicy nadgranicznej Królestwa Polskiego na szkodę niewiadomych właścicieli.

Wzywa się zatem niewiadomych właścicieli, aby w ciągu roku od dnia umieszczenia trzeci raz tego edyktu zgłosili się i swe prawa wykazali, inaczej pieniądze Skarbowi Państwa wydane będą.

C. k. Sąd powiatowy

Bochnia, 30 października 1896.

L. 11654. (9339 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Nuchima Wohlmana przeciw Gittli Thorensehreiber, niewiadomej z miejsca pobytn, pto 200 zł. w. a. z pn. z powodu wniesienia prośby o tymczasowe zajęcie ruchomości dłużniczych, kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu egzekutki Gittli Thorenschreiber, ustanowiony został p. Włodzimierz Stronczak.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 9 grudnia 1896.

L. 10019 (9398 2—3)

C. k. powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Marunkę Tuług, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 30 września 1895 l. 11053 kuratorowi Wasylowi Filipów doręczoną została.

Zborów, dnia 31 października 1896.

L. 8319. (9354 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 11 stycznia 1895 l. 142 w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, przeciw Leszkowi Biały i towarz. o intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 60 zł. w. a. z pn. w stanie biernym 3/6 części ciała hipotecznego lwh 7 gminy Żernica wyżna objętego, dla niewiadomego z miejsca pobytu Leszka Biały z Zernicy wyżnej kuratorem Leszka Ryfun z Zernicy wyżnej.

O czem się Leszka Biały celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 16 listopada 1895.

L. 830. (9344 2—3)

Ces. król. Izba notaryalna w Krakowie wzywa strony interesowane mające pretensye z tytułu urzędowania Franciszka Horaka, byłego zastępcy notaryusza w Liszkach, począwszy od dnia 3 marca 1895 do dnia 31 grudnia 1895, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej do c. k. Izby notaryalnej wniosły, gdyż po upływie tego terminu kaucya dewinkulowaną i właścicielowi wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna

Kraków, dnia 3 grudnia 1896.

L. 6200. (9336 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu wzywa niewiadomą z miejsca pobytu i życia Leję Stielową, ażeby się w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego, do spadku po bł. p. Scheindli Faustowej dnia 2 lutego 1892 w Podgórzu zmarłej zgłosiła, gdyż inaczej spadek z jej kuratorem adw. dr. Peiperem w Podgórzu przeprowadzonym i przyznanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 22 czerwca 1896.

L. 516 (9685 1—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby twierdzili, iż w myśl pierwszego ustępu §. 25 ust. nót pretensyom ich z kaucyi p. Ludwika Piątkiewicza, substytuta c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego w Tarnopolu w czasie od 18 stycznia do 18 kwietnia 1896 zaspokoić stę mającym na mocy ustawy przysługuje prawo zastawu na kaucyi tej, by z pretensyami swemi w przeciągu sześciu miesięcy do tutejszej Izby się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye orzeczonym zostanie zwrot tej kaucyi jej właścicielowi.

Z c. k. Izby notaryalnej

Lwów, dnia 16 maja 1896.

L. 74881 (9668 1—2)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż wskutek podania de praes. 21 listopada 1896 l. 74881 dla głównej kolei drugorzędnej odgałęziającej się od kolei Lwowsko-Czerniowieckiej z Halicza przez Podwysokie, Potutory i Kozowę do Ostrowa (Tarnopol) tymczasowy wykaz kolejowy otworzony został.

Lwów, 5 grudnia 1896.

L. 9441 (9657)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feśka Mydziana, iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 14 zł. 24 ct. wa. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 22 stycznia 1897 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem pana Orłowicza c. k. notaryusza w Rymanowie ustanowiono.

Wzywa się zatem Feśka Mydziana, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 13 września 1896.

L. 9451 (9639 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Rachelę, Sarę i Esterę Judychów, że Izaak Bober dnia 9 listopada 1896 do l. 9451 przeciw nim pozew o zniesienie wspólnej własności realności objętej whl 362 ks gr. Nowego Sącza wniósł, że wskutek tegoż pozwu do rozprawy sumarycznej termin na dzień 14 stycznia 1897 godz. 10 rano w sali rozpraw sądu tut. wyznaczono i że pozew dla nich przeznaczony, ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Körblowi w Nowym Sączu doręczono.

Wzywa się przeto Rachelę, Sarę, Esterę Judychów, by kuratorowi potrzebne do obrony środki udzieliły, lub sobie innego pełnomocnika ustanowiły, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki same sobie przypiszą.

Nowy Sącz, 21 listopada 1896.

L. 178 (9629 1—3)

Pan dr. Paweł Władysław 2 im. Szajna wpisany został na listę adwokatów z siedzibą urzędową w Drohobyczu.

Wydział Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 18 grudnia 1896.

L. 23198 (9672 1—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Rzącę, że 12 grudnia 1896 przeciw niemu wnieśli skargi mianowicie:

Gimpel Goldman do l. 23198 o 18 zł. 55 ct.

Ewa Peterfreund do l. 23205 o 39 zł. 50 ct.

Jan Rembisz do l. 23206 o 20 zł. 67 ct.

Jan Dudek do l. 23197 o 14 zł. 80 ct.

Władysław Kawa do l 23199 o 32 zł. 63 ct.

Franciszek Magriś do l. 23201 o 30 zł. 40 ct.

Klemens Marcinek do l. 23202 o 23 zł. 15 ct.

Stanisław Nowakowski do l. 23203 o 27 zł 50 ct

Stanisław Pietruszka do l. 23204 o 7 zł. 80 ct.

Stanisław Bąk do l. 23196 a 26 zł. 52 ct.

Stanisław Roszkiewicz do l. 23253 o 10 zł. 15 ct. i że do rozprawy drobiazgowej na skargi te wyznaczono w tut. Sądzie termin na dzień 31 grudnia 1896 o godzinie 9 rano.

Zaleca mu zarazem, by kuratorowi swemu adw. dr. Stubrowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Nowy Sącz, 14 grudnia 1896.

L. 14801 (9373 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Löbla Seltenreicha przeciw Teodozemu Rydrykowi i Waniowi Krystyniczowi o 230 zł. z pn. adw. dr. Franciszek Ksawery Dziubczyński w Gorlicach kuratorem niewiadomego z pobytu Wania Krystynicza ustanowiony został, o czem się tegoż niewiadomego zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 24 października 1896.

L. 22708 (9319 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Mikołaja Duba, tudzież spadkobierców jego również z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że na prośbę Berla Langsama wydano przeciw niemu tusądową uchwałą z dnia 28 listopada 1896 l. 22708 nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 50 zł. wa. z pn.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Peipera i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 28 listopada 1896.

L. 10156 (9353 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Zofię Duńczewską z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że dla niej ustanowił w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przeciw Feliksowi Szczerbińskiemu pto 6061 zł. 7 ct. aw. kuratora w osobie p. Rożankowskiego adwokata w Złoczowie.

Złoczów, dnia 28 listopada 1896.

L 4827 (9360 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Simchę Nathana Fränkel, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 29 września 1894 l. 10017 dozwalającą wpisu wykreślenia prawa zastawu dla sumy 200 zł. z pn. z karty ciężarów whl. 116 gminy Krowica hołodowska ciężącego na rzecz Goldy Glanzberg, Chany Wallerstein i Simchy Nathana Fräukel, doręczył ustanowionemu kuratorowi Janowi Haimanowi kandydatowi notaryalnemu w Lubaczowie.

Lubaczów, 18 listopada 1896.

L. 8366 (9359 1—3)

Wiktoryę Omylską z życia i miejsca pobytu nieznaną zawiadamia się, że celem doręczenia tabularnej uchwały z 7 września 1895 l. 9161 ustanowiono dlań kuratorem dr. Hibla z Jaworowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 22 września 1896.

L. 21058 (9321)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 26 lipca 1896 wykreśloną została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: Abraham Leib Seiler handlarz mąką i zbożem w Jaworowie.

Przemyśl, 21 listopada 1896.

L. 9913 (9397 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Teofilę vulgo Filipinę Górną, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 23 listopada 1895 l. 13208 kuratorowi Dmytrowi Mielnikowi doręczoną została.

Zborów, dnia 31 października 1896.

L. 20481. (9349 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, przeciw Wilhelmowi Weber i Fryderykowi Weber pto 4400 zł. w. a. z pn., ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Fryderyka Webera, kuratorem ad actum adw. dr. Angermana w Przemyślu i jemu doręcza do Fryderyka Webera adresowane uchwały z dnia 25 lipca 1896 l. 14013 z dnia 16 sierpnia 1896 l. 15725 i z dnia 29 sierpnia 1896 l. 16232, zaś Fryderykowi Weberowi poleca, aby się u kuratora zgłosił i jemu potrzebnej informacyi udzielił, inaczej skutki ze zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 7 listopada 1896.

L. 23994. (9351 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w dniu 10 sierpnia 1847 zmarła w Tarnowie b z rozporządzenia ostatniej woli Mindla z Leszkowitzów recte Leszkowitzerów Winterowa.

Gdy miejsce pobytu powołanej do dziedziczenia spadku po powyższej zmarłej, Małki Reisli 2 im. z Winterów Salomonowej sądowi nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy wzywa ją, aby w ciągu jednego roku od dnia niżej wymienionego licząc, w sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowie z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Alterem Süsskindem z Tarnowa przeprowadzonem będzie.

Tarnów, 19 listopada 1896.

L. 21442 (9320 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Michała Hyczkiewicza i Teresę Hyczkiewicz nieznanych z życia i miejsca pobytu, tudzież spadkobierców tychże również z życia i miejsca pobytu nieznanych, że Józef Krzyżewski wytoczył przeciw nim, jakoteż przeciw Antoniemu Hyczkiewiczowi i Karolinie Hyczkiewicz do l. 21442/96 w tutejszym Sądzie pozew o zniesienie wspólnej własności realności objętej wykazem hip. l. 816 ksiąg gruntowych gmin kat. Przemyśl w drodze publicznej licytacyi, kuratorem dla powyższych nieznanych pozwanych ustanawiamy adw. dr. Fr. Dolińskiego z zastępstwem adw. Radcy Skali, polecamy tymże nieznanym pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli

Przemyśl, 14 listopada 1896.

L. 23365. (9350 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Mikołaja Sojkowskiego z miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego z miejsca pobytu nieznanych, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu wydano przeciw niemu ts. uchwałą z dnia 5 grudnia 1896 l. 23365 nakaz zapłaty sumy wekslowej 125 zł. w. a. z pn. oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie dr. Peipera z zastępstwem dr. Gansa i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 5 grudnia 1896.

L. 23054 (9369 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia nieznajomych z życia i miejsca pobytu Jerzego Knihinickiego, Mikołaja Knihinickiego, Anastazyę z Knihinickich Jaroszewską, Annę z Knihinickich Żubrową, Stefana Krajewskiego, Maryannę Krajewską, Katarzynę Hołyńską, Antoniego Knihinickiego, i Józefa Morze, Teklę z Knihinickich Hoszowską Marcina Knihinickiego, Teofila Knihinickiego, Maryannę Krajewską córkę Stefana, Jana Knihinickiego, Wincentego Krajewskiego, Jana Krajewskiego, Antoniego Łuk Knihinickiego, Łukasza Krajewskiego, Adama Knihinickiego, Jakóba Łuk Knihinickiego, że w sporze Emilii z Knihinickich Strzelbickiej i Aleksandry Rudeńskiej przeciw nim o współwłasność parcel budowlanych 191, 192 i gruntowych 610, 611, 612/1 i tak dalej w gminie katastralnej Cucyłów kuratorem dla nich adwokat dr. Sokal w Stanisławowie ustanowiony został, przyczem wzywa się ich, by kuratorowi temu potrzebną informacyę do obrony udzielili lub innego zastępcę obrali i takowego Sądowi wymienili.

Stanisławów, 26 września 1896.

L. 9596 (9395 1—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Jewdochę Szałapa zawiadamia się, że tusądową uchwałę tabularną z dnia 28 czerwca 1895 l. 7089 względem intabulacyi prawa własności do ciała hipotecznego whl. 161 gminy Iwaczów doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Józefowi Duma z Iwaczowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, 27 października 1896.

L. 9811 (9396 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Nakonecznego zawiadamia się, że tus. uchwałę tabularną z 5 września 1896 l. 9951 względem intabulacyi prawa własności do ciała hip. whl. 117 gminy Kudynowce doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Stefanowi Nakonecznemu z Kudynowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, 28 października 1896.

L. 9593 (9394 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Semka Harasymów zawiadamia się, że tusądową uchwałę tabularną z dnia 19 września 1895 l. 10533 względem intabulacyi prawa własności do II ciała hip. whl. 57 gminy Iwaczów doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Dmytrowi Waszkiewiczowi z Iwaczowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, 27 października 1896.

L. 9396 (9393 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Łucia Oleksiewicza, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 6 marca 1896 l. 1495 kuratorowi Antochowi Pająk doręczoną została.

Zborów, 30 października 1896.

L. 10232 (9399 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego, z miejsca pobytu Stefana Franków, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 11 grudnia 1895 l. 13780 kuratorowi Wasylowi Wowk Ilkowego doręczoną została.

Zborów, 1 listopada 1896.

L. 9303 (9392 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Andrejów, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 10 czerwca 1895 l. 6254 kuratorowi Ilkowi Malinowskiemu doręczoną została.

Zborów, 4 listopada 1896.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

ŁYŻWY:

Halifax dobre, para zł. 1.20.
Halifax bardzo dobre, stalowe noże zł. 1,70.
Halifax z szerokiemi nożami, polerowane zł. 3.—.
Halifax niklowane z wązkiemi nożami zł 3.
Halifax niklowane z szerokiemi nożami zł. 5.—.
Halifax damskie niklowane zł. 1.30.
Halifax damskie niklowane zł. 2.50.
Halifax systemu „Jackson Haines“ niklowane 5.50.
„Jackson Hainer“ niklowane zł. 5.50.
„Jackson Haines“ niklowane wklęsłe noże zł. 6.50.
Merkur „Helvetia Primus“ zwykłe zł. 2.60.
„Merkur“ niklowane z szer. nożami damskie zł. 5.—
„Baltia“ niklowane szerokie noże zł. 5.—.
Paski do łyżew 1 para ct. 30. 1342

poleca

Piotr Chrząstowski

handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw Katedry).

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło........ AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada...... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek....... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME

37, Boulevard de Strasbourg, 37

1057

C. k. uprz. i odznaczona

Fabryka Maraskinu

„Romano Vlahov Zara“

najlepszy, najzdrowszy, najsławniejszy żołądkowy likier świata jest 1384

„VLAHOV“

sławna na cały świat specyalność.

Jedyny wytwórca R. Vlahov Zara.

Wynaleziony w r. 1861 i przez c. kr. władzę doświadczony wypróbowany.



Wynaleziony w r. 1861 i przez c. kr. władzę doświadczony wypróbowany.

Kto chce żołądek w zdrowiu i sile utrzymać, niechaj pije ten sławny na cały świat **wyłącznie z roślin w Dalmacyi wyrabiany** żołądkowy likier, który jest do nabycia we wszystkich lepszych handlach delikatesów, cukierniach i kawiarniach.

Ostrzega się przed fałszerstwem.



Flaszki mają wyciśniętą firmę Brazay. Na flaszce powyższa winieta widoczną

Marka ochronna Nr. 19 i 20.

Brazaya wódka francuska

jest uznanym, doświadczonym środkiem leczniczym szczególnie się nadającym do masażu, służy znakomicie do konserwowania ust i zębów, szczególnie odpowiednie do nacierania głowy, wzmacnia włosy i usuwa łuski.

Cena z przepisem użycia, mała flaszka 45 ct. wielka flaszka 90 ct.

Prawdziwe do nabycia: we Lwowie u Z. Ruckera, J. Walacha i syna.

Na Święta!

Piwo wystałe w butelkach

oryginalnego napełniania.

Mam zaszczyt zawiadomić niniejszem Szan. P. T. Publiczność, że przy nadchodzących świętach zaopatrzyłem mój skład w wielkie zapasy

piwa butelkowego

z trzech najlepiej renomowanych browarów a mianowicie:

Piwo okocimskie

z browaru Jana Götza w Okocimie,

Piwo pilzneńskie

z browaru akcyjnego,

Piwo lwowskie

z browaru Lilienfelda i Spółki

i upraszam najuprzejmiej, aby Szan. P. T Publiczność zechciała zamówienia swe uskuteczniać **na parę dni naprzód,** aby dostawa do domu w należytym czasie mogła być uskuteczniona.

O liczne zamówienia uprasza uniżony

S. WIESER

główny skład piwa butelkowego we Lwowie

ul. Sykstuska l. 14.

Telefon Nr. 149.

Wykaz

listów zastawnych

galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

wylosowanych w dniu 16 grudnia 1896 roku:

4 prc. 41-letnich przy 31em losowaniu w ogólnej sumie 16.300 zł. w. a.

4 prc. dawnych przy 108em losowaniu w ogólnej sumie 67.400 zł. w. a.

4% 41-letnie w. a.

Ser. II. à 5000 zł 288.

Ser. III. à 1000 zł. 254. 344, 405, 1076, 1114, 1406, 1432, 1619, 1637. 1874.

Ser. IV. à 500 zł. 195.

Ser. V. à 100 zł 10, 380, 416, 810, 1047, 1178, 1327, 1413.

4% w. a.

Ser. I. à 10000 zł. 421.

Ser. II à 5000 zł 695

Ser. III. à 1000 zł. 10880, 11513, 11943, 12158, 12679, 12680, 13287, 13413, 13592 13812, 13913, 14219, 15076, 15219, 15272, 15621, 16441, 16513, 16545, 16594. 16857, 17461, 17598, 17970, 18628. 18900. 19138, 19143, 19195, 19202, 19272. 19421, 19618. 19627, 19702, 19850, 19880, 20246, 20427.

Ser IV. à 500 zł. 4497, 4777, 4821, 5093, 5106, 6183, 6223, 6330. 6607, 6634. 7400, 7820, 7856. 7904 7986 8339.

Ser. V. à 100 zł. 12314, 12462, 12567, 12830, 13143. 13180, 13511. 13733. 14619, 14833. 15186, 15989, 16 81, 16897. 17060, 17165, 17252, 17272 17397, 17485, 17496. 17507. 17561, 17667, 17881, 18090, 18468, 18754, 19451, 19610, 19953, 19969, 20112, 20118. 20284, 20374, 20490, 20910, 21361, 21530, 21595, 21748, 21906, 21925, 22146, 22187, 22264, 22493 22641, 22764, 22772, 23076, 23344.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30go czerwca 1897 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas były wypłacone, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:

w Warszawie: Leopold Kronenberg;
w Krakowie: Galic. Bank dla handlu i przemysłu.
w Poznaniu: Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł.;
w Poznaniu: Hartwig Mamroth i Spł.;
we Wiedniu: c. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych;
we Wiedniu: Niższo-austr. Tow. eskontowe;
w Pradze: Filia c. k. uprz. austr. Banku dla krajów koronnych;
w Gracu: E. C. Mayer i sp.
w Tryeście Filia Anglo-Austryackiego Banku;
w Berlinie: Bank niemiecki i Bank Drezdeński;
we Frankfurcie nad Menem: Bank Erlangera i Synów;
w Rzeszowie: Matzner i Holzer;
w Przemyślu: Towarzystwo zaliczkowe rolne;
w Stanisławowie: S. Kornblüh & Kaner;
w Kołomyi: Spółka handlowa rolniczo-przemysłowa.

We Lwowie, 16 grudnia 1896.

(Przedruk nie będzie płacony). 1473



Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca

Herbatę

zbioru majowego

1/8 kl. CONGO . .	zł.	1.60
SOUCHONG czarna	„	2.—
„ zbioru maj.	„	3.—
KAYSOW czarna	„	4.—
MELANGE de Lond.	„	4 —
WYSIEWKI herbac.	„	1.30
„ najlepszych herbat .	„	1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi poczt. 4¾ kg. w woreczku.

Portorico .	zł.	9.—	½kg.	—.90
Guba gruboziarnista	„	9.50	„	—.95
Ceylon zielona .	„	10.—	„	1.—
„ „ przednia	„	10.40	„	1.04
„ „ gr.ziarn.	„	10 75	„	1.08
„ „ perłowa	„	10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	„	10.75	„	1.08
Jawa złota .	„	10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Najtaniej

poleca Handel

LEONARDA SOLECKIEGO

We Lwowie, ul. Batorego l. 2.

na Święta

duża flaszka wina stołowego 40 ct.,
„ „ wina zieleniaku po ct. 60, 80 i 1 zł.,
„ „ Hegylajera po ct. 60, 80 i 1 zł.,
„ „ Szamorodnera po ct. 60, 80 i 1 zł.,
„ „ wina tokajskiego po zł. 1·50, 2 50 i 3 50,
„ „ „ Klosterneuburger po zł. 1 i 1·20,
„ „ „ Vöslauer po 1 zł.,
„ „ „ vöslauer ausstich po 1 zł.,
„ „ „ Gumpoldskirchner po zł. 1·20.

Wino Madera, Schery, Malaga, wina francuskie i reńskie, wódki, likiery, koniaki oraz znakomita a niezrównanej dobroci wódka stara prawdziwa żytnia pod nazwą: **„Leonardówka“** duża flaszka 1 zł., która smakiem zbliżona do koniaku. 1472

Główny skład wędlin

Fr. UNDERKI Ojca

poleca na Święta świeże i doborowe wędliny po najumiarkowańszych cenach, jakoto: szynki, ozory, polędwice, kiełbasy, różne rolady i auspiki

Wysełka na prowincyę uskutecznia się odwrotną pocztą jak najrychlej.

1432

Obwieszczenie.

Cesarskie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało do towarzystwa następujące orzeczenie:

L 33195

Ministerstwo spraw wewnętrznych przyjmuje do wiadomości przedłożone na podstawie art. II ces. rozporządzenia z 29 listopada 1875 Nr. 127 Dz. u. p. a uchwalone na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszy 16 grudnia 1893 i 12 października 1894 zmiany statutów zatrzymując w mocy pozwolenie tu udzielone 15 lutego 1887 l. 23187 z 1886 do prowadzenia przedsiębiorstwa w Austryi i rozszerzając to pozwolenie także na nieograniczone prowadzenie assekuracyi przeciw skutkom wypadków i ubiezpieczenie przeciw skutkom ustawowego lub kontraktowego obowiązku poręki wszelkiego rodzaju pod tym warunkiem, że się towarzystwo w uzupełnieniu oswiadczenia oddanego z okazyi przyzwolenia do rozpoczęcia czynności i z 30/10 1886 wyraźnie zobowiąże do baczenia na przepisy rozporządzenia ministeryalnego z 5 marca 1896 Nr. 30 Dz. u. p.

Nakłada się na to towarzystwo obowiązek przedłożyć do potwierdzenia obowiązujące w Austryi ogólne warunki tego działu ubezpieczenia przed wprowadzeniem rozszerzonej gałęzi ubezpieczeń na wypadek, z którego wykluczone są osoby podlegające w myśl istniejących ustaw, a to ustawy z dnia 28 grudnia 1887 Dz. u. p. Nr. 12, 1888 ustawy z 20 lipca 1894 Dz. u. p. Nr. 167 i ustawy z 28 lipca 1889 Dz. u. p. Nr. 127 obowiązkowemu ubezpieczeniu na wypadek.

Wiedeń, 5 czerwca 1896.

Za c. k. ministra spraw wewnętrznych
Plappart m. p.

Z potwierdzonych zmian statutu naszego jest ważną zmiana §. 2, który dzisiaj brzmi:

Przedmiotem przedsiębiorstwa towarzystwa są:

1. Ubezpieczenie przeciw skutkom wypadków,
2. Ubezpieczenie przeciw skutkom ustawowego lub kontraktowego obowiązku poręki,
3. Ubezpieczenie przeciw niebezpieczeństwom połączonym z podróżą i transportem lądem i wodą wraz z pobytem na składach,
4. Ubezpieczenie luster, szyb zwierciadlanych i szkła,
5. Reasekuracya we wszelkich działach ubezpieczenia.

Co się w myśl art. III ces. rozporządzenia z 29 listopada 1865 Dz. u. p. Nr. 127 do publicznej wiadomości podaje.

Kolonia, 4 października 1896.

Kolońskie akcyjne towarzystwo ubezpieczeń na wypadek.

Teatr hr. Skarbka.

We środę dnia 23 grudnia
Występ gościnny: p. **Maryi Kozłowskiej**, primadonny opery neapolit i **Gabryela Górskiego**

Jaś i Małgosia

(Hänsel und Gretel)
opera w 3 a. 5 odsł. E. Humperdincka.

OSOBY:

Piotr, miotlarz	Górski
Gertruda jego żona	Skalska
Jaś } ich dzieci	Bohussówna
Małgosia } ich dzieci	Kozłowska
Czarownica	Kasprowicz
Duch rosy	Kliszewska
Duch nocy	Bronikowska

Michał Archanioł, aniołowie, dzieci, duchy, pierniki. Rzecz dzieje się w czasach bajecznych w domku, w lesie, przed domem czarownicy i w niebie.
Kapelmistrz: Henryk Jarecki. Reżyser: Julian Myszkowski.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

Biuro rysowniczo-kaligraficzne N. Jaworskiego we Lwowie, ulica Chorążczyzna l. 7, wykonywuje: adresy, dyplomy, powinszowania, herby i rysunki techniczne, po cenach bardzo przystępnych.

Staruszka 80-letnia J. Drabnicka prosi o łaskawe wsparcie za pośrednictwem Administracyi Gazety Lwowskiej

ARTUR KOSCICKI
(SYRIUSZ) 1255
Lwów, ul. Zamarstynowska l. 11 (dom własny) **ul. Trzeciego Maja l. 2.**
poleca wprost z Ameryki wyborną **kawę** pół kilo zł 1. — Najlepsze **herbaty** pół kilo zł. 1.50 do zł. 6. - **koniak** kuracyjny butelka zł. 1 80 do zł. 5.

Na zimę
włóczkowe wyroby
wszelkiego rodzaju
poleca z małym zyskiem
handel
Edwarda Schillinga
Lwów, ul. Halicka 16.

Wyprzedaż
bez blagi konkurencyjnej
niżej cen własnego kosztu
tylko po koniec grudnia 1896
obok mojego magazynu
plac Halicki liczba 2
poleca
A. KRZYSZTOFOWICZ
Makaty, Gobeliny, Dywany, Ekramy, Parawany, Chodniki, Lambrekiny, Hafty różnorodne, Kocyki, Kołdry szyte, Firanki, Portyery, Szaliki dekoracyjne, Materye, Plusze, Serwety, Kapy na łóżka, Futerka pod łóżka itp.

Zdumiewające
Kompletny sortyment do ubrania Bożego Drzewka
100 sztuk tylko 2 zł.
poleca
S. W. NIEMOJOWSKI
we Lwowie,
ul. Teatralna 3, ul Jagiellońska 6
Olbrzymi wybór świecidełek, lichtarzyków, świeczek i t. d.
Ceny zdumiewająco niskie.
Wysyłka na prowincyę za zaliczką pocztową, opakowanie gratis, przy zakupnie do 10 zł. franko.



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu
Caro i Jellinek
spedytorzy
Lwów, ul. Sykstuska 26
Telefon 408. 1310
Budapeszt. Arany Janos utcza 34.
Wiedeń I., Börsegasse 9.

Na Drzewko
pierniki, cukry, obwarzanki i precelki
z 39-krotnie odznaczonej parowej fabryki
H. Czyńskiej przedtem L. Czyńskiego **w Jarosławiu**
do nabycia w sklepach własnych: we **Lwowie** ul. Halicka l. 8 i ul. Akademicka l. 12, w **Krakowie** w Sukiennicach l. 3 jakotéż we wszystkich znaczniejszych handlach korzennych. 1470

WĘGIEL KAMIENNY
z najlepszych kopalń górnośląskich dostarcza do wszystkich stacyj
po najtańszych cenach 1301
Galicyjskie akc. Towarzystwo handlowe
we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 13, drugie piętro.
We Lwowie dostawia do mieszkań **węgiel kostkowy salonowy** w workach plombowanych po 50 kilogr. ręcząc za wagę i dobroć gatunku.
Dla instytucyj dobroczynnych i odbiorców wyżej 50 ctn. ceny zniżone.
Zamówienia przyjmują także pp. Tuszyński i Ska, Karol Bałłaban i biuro dzienników L. Plohna.

Mają już Pańskie dzieci jedną ze sławnych
Kotwicznych skrzynek budowlanych?

Tak! Dobrze, to niech Pan każe sobie przysłać jak najprędzej najnowszy cennik, podług którego będzie Pan mógł sobie wybrać odpowiednią skrzynkę dopełniającą.
Nie! W takim razie największy czas, aby Pan kartą korespondencyjną, pisaną do F. Ad. Richter i Spółka w Wiedniu I., Operngasse 16, zażądał przysłania cennika, gdyż w bogato ilustrowanym tym cenniku znajdzie Pan nietylko opis skrzynek budowlanych i nowego ulepszonego systemu dopełnień, ale i liczne listy dziękczynne wielce uradowanych rodziców, którzy wysoką wychowawczą wartość kotwicznych skrzynek budowlanych z własnego doświadczenia poznali i należycie ocenili. — Nabyć je można po cenie 40, 75, 90 ct. aż do 6 zł. i wyżej we wszystkich lepszych sklepach z zabawkami. Kupować należy tylko skrzynki z ochronną marką KOTWICĄ, gdyż wszystkie skrzynki bez tej marki kotwicy są nieprawdziwe.



F. Ad. Richter i Ska
Pierwsza austryacko-węgierska c. k. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych.
Kantor i skład: I. Operng. 16 Wiedeń,
Fabryka XIII/1 (Hietzing).
Rudolstadt (Turyngia), Olten, Rotterdam, Londyn, New-York, 215 Pearl-Street.
Nowość! Probierz cierpliwości i gra towarzyska „Kotwica".
Bliższe szczegóły w cenniku. 1376

Abonować
pisma miejscowe, krajowe i zagraniczne
najdogodniej dla Lwowa
w Biurze dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna
9 ulica Karola Ludwika 9.

Podpisany zyskał zaufanie P. T. Publiczności nie lichemi i podstępnemi środkami, ale rzetelną i uczciwą pracą, i czyniąc zadosyć obowiązkom podjętym. Starając się zupełnie i wszechstronnie zadowolnić P. T. Odbiorców, uprasza podpisany, by i nadal darzyć go chcieli łaskawemi względami.

P. T. Inserującym daje podpisany długoletnią pracą w kierunku inseratowym gwarancyę najtańszej i najrzetelniejszej usługi. — Przepisanej ilości wierszy i ogłoszeń ściśle się trzymając, służy podpisany na żądanie P. T. Inserentów dowodami ogłoszeń, a ścisłe stosunki ze wszystkiemi pismami w kraju i za granicą dają mu możność usłużyć P. T. Inserentom najtaniej i najszybciej.

Powołując się ponownie na długoletnią, sumienną i uczciwą pracę zawsze ku wygodzie P. T. Publicz. skierowaną, choćby z największemi kosztami połączoną była, poleca się łaskawym względom i nadal

Z głębokiem poważaniem
Ludwik Plohn
Biuro dzienników i ogłoszeń, zal. w r. 1887.
9 ul. Karola Ludwika 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.